Nr. 287. Kraków, Sobota 23 Czerwca 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową „ „	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 h.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoprasą i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Reckach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 86 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 95 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Niepowodzenie hr. Clama.

Kraków, 23 czerwca.

Hr. Clam Martinic miał dużo dobrej woli do utrzymania się przy sterze. Zastosował w tym celu rozmaite środki. Okazały się jednak wszystkie niedostatecznemi. Ostatecznie sam on przyszedł do przekonania, że nie zdoła opanować trudności. Ponowił więc prośbę o dymisyę dla całego gabinetu.

Hr. Clam nietylko pragnął pozostać przy władzy, ale chciał także odebrać swemu rządowi charakter przejściowego. Ambicya jego szła w tym kierunku, aby umocnić swoje podstawy, uczynić się niezależnym od bieżących fluktuacyj parlamentarnych i pozostać na arenie jako stały, silny czynnik życia państwowego nowej, może nawet powojennej Austryi.

Ambicya była bezprzecznie duża i godna polityka wyższego typu. Nie dorównały jej środki. Hr. Clam zapragnął stworzyć wielki, koncentracyjny gabinet z niewidzianą dotąd inowacyą całego garnituru rodaków. Wszystkie narody miały otrzymać po jednym rodaku, Niemcy zaś aż dwóch!...

Była to jednak robota zaczęta od końca. — Dlatego się nie udała. Nie można konstruować wielkiej i skomplikowanej maszyny o niewidzianym jeszcze typie, nie wiedząc, do czego mianowicie ma ta machina służyć, do młócenia, czy do walcowania dróg... A tak właśnie było z konstrukcyą hr. Clama. Chciał on stworzyć wielki, niebywały jeszcze gabinet koncentracyjny, a na pytanie, co mianowicie ma być zadaniem tego gabinetu, odpowiedzi dostatecznie jasnej i przekonywującej znaleźć nie mógł. Nie miał bowiem planu politycznego działania. Świadczyła o tem jego mowa programowa w parlamencie, która odznaczała się tem, że nie było w niej ani śladu programu, przynajmniej tego, coby na miano programu mogło zasługiwać.

Ten brak programu tylko w części przypisać można właściwościom osobistym odchodzącego premiera, jałowości jego zasadniczych poglądów. W obecnych bowiem warunkach samo życie za mało jeszcze dostarcza przesłanek do konstrukcyi takiego wielkiego planu. Wojna światowa trwa. W fałdach jej krwawego płaszcza kryją się jeszcze wszystkie możliwości przed oczyma śmiertelnych. Jak więc można już teraz myśleć realnie i ściśle o budowaniu nowej Austryi?

Wielki gabinet koncentracyjny, powołany do życia już teraz, nie wiedziałby po prostu, co z sobą począć. Niezwykłość jego konstrukcyi nakazywałaby mu uczynić coś równie — niezwykłego. A co mianowicie, na to nikt nie miałby dzisiaj odpowiedzi. Najmniej sam Clam. Dlatego też plan się nie udał. Pozostawało tylko, co powiedziało Koło, mianowicie utworzenie małego gabinetu dla małego programu. Ale nie odpowiadało to widocznie ambicyi hr. Clama. — Nie chciał tworzyć gabinetu tylko dla potrzeb bieżących i ponowił prośbę o dymisyę.

Na tem sprawa została wyczerpana. Decyzya spoczęła całkowicie w ręku cesarza. W najbliższym czasie musi ona zapaść.

W ciągu całego przesilenia Koło polskie było z natury rzeczy głównym czynnikiem tego przesilenia. Ono je przecież swoją uchwałą opozycyjną spowodowało. W niem też leżał środek ciężkości. Trudną tę rolę odegrało Koło należycie. Przedewszystkiem nie dało się zastraszyć rozmaitym dziennikom wiedeńskim, które więcej energicznie, niż szczęśliwie, odświeżały niedorzeczną teoryę, że opozycya przeciw rządowi jest opozycyą przeciw państwu...

Co ważniejsza, Koło uniknęło także poważnych niebezpieczeństw, które w ciągu przesilenia zagrażały jego linii politycznej zarówno ze strony rządu, jak ze strony opozycyjnej większości Izby. Można powiedzieć, że tym razem Koło wbrew przysłowiu unikając Scylli, ominęło także Charybdę. Nie poszło z Niemcami przeciw reszcie Słowian. Z drugiej strony nie uległo także pokusie formowania większości antyniemieckiej i nie dało sobie związać rąk żadnemi nienaturalnemi solidarnościami.

Tajemnicą powodzenia Koła jest to, że przez cały czas przesilenia stało na gruncie czysto rzeczowym. Było gotowe współpracować z rządem w małym programie bez względu na udział innych wielkich stronnictw. Ale otwierające się stąd perspektywy nie zadowolniły Clama. Propozycyę zaś, aby wejść do wielkiego gabinetu dla jakiegoś wielkiego programu wbrew Czechom, Koło odrzuciło. Ujawnił się w tem zdrowy instynkt realizmu politycznego. Koło nie mogło się przecie wiązać na nieznaną przyszłość dla nieznanego, ale w każdym razie »wielkiego« programu. Tu na pierwszy plan z całym swoim kategorycznym imperatywem wysunęła się sprawa polska. A Koło polskie nie mogło jej już z góry wiązać jakimś wielkim programem wielkiego gabinetu w tym rozległym rozmiarze, w jakim spoczywa na niem odpowiedzialność za dodatnie załatwienie tej sprawy.

Wskutek współdziałania tych wszystkich momentów, potoczyły się rzeczy torem, który wydaje się nam jedynie naturalnym. Hr. Clam odejdzie, ponieważ nie potrafił przygotować sobie gruntu do współdziałania z parlamentem. — Musi przyjść ktoś inny, kto to potrafi.

Z Izby posłów.

(Telefonem).

Wiedeń, 23 czerwca.

Otwarcie wczorajszego posiedzenia Izby posłów opóźniło się nieco z powodu nieporozumienia, jakie się wyłoniło o godz. 11 rano między prezydentem Izby dr Grosem a ministrem obrony krajowej bar. Georgim. Minister Georgi oświadczył bowiem prezydentowi Izby, że zamierza na posiedzeniu (wczorajszem) odpowiedzieć na interpelacyę pos. Langenheina w sprawie wywodów posłów czeskich i słoweńskich, obrażających stan oficerski wogóle, a przedewszystkiem oficerów niemieckich. Prezydent Gross oświadczył bar. Georgiemu, że konferencya przewodniczących stronnictw parlamentarnych uchwaliła wczorajsze posiedzenie bez obrad odroczyć. Gdy zaś minister Georgi przy żądaniu swem obstawał, oświadczyli wiceprezydenci Tuzar i Pogacznik, że Czesi i południowi Słowianie natychmiast opuszczą salę, gdy minister zabierze głos. Dopiero po długich rokowaniach zgodził się minister bar. Georgi na to, że prezydent Izby oświadczy, iż odpowiedź na interpelacyę posła Langenheina nastąpi w drodze pisemnej.

Wczorajsze posiedzenie Izby posłów trwało zaledwie kilka minut. Pewną niespodzianką było to, że na ławie ministrów, mimo iż cesarz przyjął już dymisyę całego gabinetu, zasiedli wszyscy ministrowie. W chwili, gdy prezydent zaczął czytać list hr. Clama, wyjaśniający przyczyny ustąpienia gabinetu, otoczyli wszyscy posłowie trybunę prezydyalną, spodziewając się może pewnych wyjaśnień co do rozwiązania przesilenia. Po odczytaniu listu hr. Clama, zapowiedział prezydent dr Gross, że odpowiedź ministra Georgiego na interpelacyę pos. Langenheina nastąpi w drodze pisemnej, poczem **odroczył posiedzenie do wtorku.**

Gabinet przejściowy.

(Telefonem).

Wiedeń, 23 czerwca.

W kołach politycznych wypowiadają zdanie, **że spadek po hr. Clamie obejmie gabinet czysto urzędniczy o charakterze przejściowym.** Na czele tego gabinetu stanąłby wyższy urzędnik — wymieniają hr. Coudenhovego, hr. Attemsa i bar. Bleylebena — albo też jeden z obecnych ministrów resortowych. Gabinet ten miałby załatwić podczas sesyi letniej prowizoryum budżetowe, przedłużenie mandatów poselskich i wybory do delegacyj, oraz przygotowałby teren dla późniejszego gabinetu parlamentarnego.

Posłuchania u cesarza.

(Telefonem).

Wiedeń, 23 czerwca.

Cesarz przyjął wczoraj na posłuchaniu bar. Schwarzenaua, bar. Becka i Haerdla i podobno dr Koerbera. Zaproszenie na audyencyę ma otrzymać prezydent Izby dr Gross, oraz kilku polityków polskich.

Nowy gabinet przedstawi się Izbie prawdopodobnie we wtorek. Hr. Clam po oddaniu rządów swemu następcy, zamierza udać się na front.

Blok niemiecki.

(Telefonem).

Wiedeń, 23 czerwca.

Niemiecki Związek narodowy obradował wczoraj nad planem utworzenia wielkiego bloku niemieckiego, obejmującego wszystkie stronnictwa niemieckie wraz z grupą socyalistów niemieckich i wiedeńskich posłów wolnomyślnych. Konieczność utworzenia takiego bloku uzasadniają motorzy tego planu zgodnem stanowiskiem stronnictw niemieckich w sprawie reformy regulaminu i przesilenia gabinetowego.

Projekt pokoju Rady robotniczej.

Budapeszt, 23 czerwca.

»A Vilag« przynosi rozmowę swojego korespondenta sztokholmskiego z Pawłem Olbergiem, przedstawicielem grupy mienszewików w rosyjskiej Radzie robotniczo-żołnierskiej, bawiącym w Sztokholmie.

Mienszewicy ogłosili hasło: **»Przedewszystkiem pokój«.** Rada robotniczo-żołnierska usunie stanowczą wszelką przeszkodę na drodze do pokoju, o ileby nie naruszyła przez to świętych praw ludzkości.

Olberg oświadczył dalej, **że Rosya nie ma powodu walczyć z powodu Alzacyi i Lotaryngii. Rada robotniczo-żołnierska przedłoży konferencyi w Sztokholmie program pokoju po myśli międzynarodówki.**

W sekcyi Rady dla spraw zagranicznych coraz bardziej maleje wpływ Rubanowicza, który jest zwolennikiem Plechanowa, a jako przyjaciel koalicyi domaga się, ażeby w armii przywrócić karność i pogotowie bojowe.

O pokój odrębny z Rumunią.

(Telefonem).

Haga, 23 czerwca.

»Utro Rossii donosi, że **politycy rumuńscy w Jassach i w Bukareszcie porozumiewają się ze sobą w drodze pośredniej co do pokoju odrębnego z Niemcami.**

Rozdzielenie wojsk rosyjskich od rumuńskich.

Berlin, 23 czerwca.

»Vossische Zeitung« donosi z Genewy:

»Petit Journal« (Paryż) donosi z Petersburga, że z nieznanych powodów nastąpiło **wydzielenie wojsk rumuńskich z armii rosyjskiej.** Armia rumuńska organizowana jest obecnie w odrębnych związkach.

Sprawa Grimma.

Berlin, 23 czerwca.

»Vorwärts« donosi ze Sztokholmu:

Ze źródła jak najpewniejszego donoszą w sprawie Grimma:

O depeszy członka szwajcarskiej Rady związkowej Hoffmanna do posła szwajcarskiego w Petersburga, Odiera, dowiedział się rząd angielski. Postarano się o klucz szyfrowy, **Anglicy tekst owej depeszy przedłożyli rosyjskiemu rządowi prowizorycznemu, który poczynił kroki przeciwko Grimmowi.**

Berno, 23 czerwca.

»Berner Bund« potwierdza, **że prezydent Związku szwajcarskiego, Schultze, który dotąd zastępował Hoffmanna, obejmie po nim stałe kierownictwo departamentu dla spraw zagranicznych.**

Wybory do szwajcarskiej Rady związkowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 23 czerwca.

Zgromadzenie radykalno-demokratycznej grupy Związku, obejmujące znaczną większość radców związkowych, postanowiło jednomyślnie przy wyborach do rady związkowej popierać kandydata grupy liberalno-demokratycznej narodowego Gustawa Adora (Genewa), prezydenta międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Wybór odbędzie się dnia 26 bm.

Z Izby włoskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Zurych, 23 czerwca.

W senacie włoskim mowy Boselliego i Sonnina nie dały żadnego powodu do szczególniejszych manifestacyj. Tittoni i inni zgłosili wniosek o **odbycie tajnego posiedzenia.** Boselli oświadczył, że rząd godzi się na to, pragnie jednak przesunięcia posiedzenia, gdyż Izba deputowanych wzięła to pod rozwagę. Wniosek Tittoniego przyjęto około 90 głosami przeciw 40.

W Izbie deputowanych po dłuższej, częściowo podnieconej dyskusyi, przyjęto kilka wniosków **o odbycie tajnych posiedzeń 297 głosami przeciw 45,** przy 25 wstrzymaniach się od głosu.

Sprawa powrotu króla greckiego na tron.

Wiedeń, 23 czerwca.

»Wiener Politische Rundschau« donosi z Rotterdamu:

»Manchester Guardian« przynosi z Aten następującą wiadomość:

Naczelny komisarz koalicyi Jonnart oświadczył wobec prezydenta gabinetu greckiego, Zaimisa, że król Konstanty może po ukończeniu wojny i po uregulowaniu stosunków Grecyi do koalicyi znowu powrócić na tron grecki, o ile to będzie wolą narodu greckiego.

Urzędowy głos o położeniu w Hiszpanii.

Wiedeń, 23 czerwca.

»N. Fr. Presse« donosi:

Tutejsza ambasada hiszpańska otrzymała od swojego rządu telegram z poleceniem, ażeby sprostowała wszystkie fałszywe wiadomości, które tendencyjnie rozpuszczano o położeniu wewnętrznem w Hiszpanii, gdzie panuje zupełny porządek.

Żądania pewnej części armii hiszpańskiej zostaną jako rzecz wyłącznie wewnętrzna i prywatna załatwione w drodze legalnej. Ta kwestya nie ma związku ani z wewnętrzną ani z zewnętrzną polityką Hiszpanii.

Neutralność Hiszpanii nie jest ani pośrednio ani bezpośrednio kwestyonowana.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 23 czerwca.

Urzędowo ogłaszają dnia 22 bm.:

W Galicyi trwa dalej wzmożona działalność ogniowa.

Pozatem położenie niezmienione.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 23 czerwca.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera donosi dnia 22 czerwca:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Od Ypern do Armentieres wieczorem i w nocy w kilku odcinkach bardzo żywa działalność ogniowa. Angielskie wypady na północny zachód od Warneton i na zachód od Houplines zostały odparte. Między kanałem La Bassée a potokiem Sensee chwilami żywy ogień. Atak Anglików, który wczoraj rano rozpoczął się na południowy zachód od Lens, rozbił się wśród strat w naszym ogniu.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Z wielką zaciekłością starają się Francuzi odebrać stracone pod Vauxaillon pozycye. Wczoraj przed południem po silnym ogniu cztery razy atakowali, rzucając świeże siły. Po zaciętej walce wyparli nasze wojska z części rowów na północny wschód od Vauxaillon. Ataki dalej na południe nie miały powodzenia. Nieprzyjaciel poniósł tu wskutek naszej obrony wielkie straty.**

Żywa działalność bojowa panowała w **zachodniej Szampanii. Rano zaatakowali nas Francuzi na siodle na wschód od Corrillet i wtargnęli w nasze linie. Kontrataki nie dozwoliły im wyzyskać osiągniętych korzyści. Wieczorem nasze wojska wypadowe wtargnęły do francuskich rowów na północny wschód od Prunay i na południowy zachód od Nauroy i przyprowadziły 30 jeńców. Koło góry Poehl na południowy wschód od Manonvillers udał się w pełni troskliwie przygotowany atak. Części pułków turyngskich i altenburskich po krótkim napadzie wzięły nieprzyjacielską pozycyę, szeroką na 400 metrów, i pojmały stu jeńców. W nocy nieprzyjaciel siedm razy próbował zaciętych kontrataków, które jednak przyniosły mu tylko małą korzyść.**

Grupa wojsk ks. Albrechta: **Nie było żadnych szczególnych wydarzeń.**

Wschodni teren wojny.

Pod Smorgoniem, na zachód od Łucka, nad koleją Złoczów—Tarnopol i nad Narajówką żywa działalność bojowa.

Front macedoński: **W dolinie Strumy utarczki przednich straży.**

Pierwszy generalny kwatermistrz Ludendorff.

MARYAN DUBIECKI.

Ostatnia obrona Wawelu.

5 (Ciąg dalszy).

Parlamentarz, z trudnością zmuszający do galopu konia, dobywającego resztki sił, z każdą chwilą bardziej przerażony, w każdej strzelnicy, w każdem zagłębieniu murów zdający się widzieć paszczę dział, czyhającą śmierć, a poza sobą również zagładę, obiecaną kulę pruską, zagładę mienia, nędzę rodziny, zburzenie doszczętne Krakowa — zbliżał się na wpół przytomny do bram zamkowych. Zbliżał się sam. Husarzy pruscy zdala pozostali.

Po chwili, ledwie żyjący ze znużenia i przestrachu Wytyszkiewicz staje u murów. Ktoś go dostrzegł zapewne przez otwór strzelnicy: otwierają ostrożnie furtę, w której ukazuje się młoda postać Manderlego, buchaltera domu handlowego Laszkiewicza, a w tej chwili porucznika milicyi.

— Co jegomościa do nas sprowadza? — pyta Manderle z twarzą pogodną i spokojną.

— Nie pytaj, ale odpowiadaj... Za godzinę, jeśli nie wrócę, będę zabity, spalony, zrabowany... Kto i po co tu strzela?

— Bronimy zamku... — odpowiada Manderle.

— A wiecie, że za każdego zabitego Prusaka jednego z zakładników mają rozstrzelać? — woła zrozpaczony Wytyszkiewicz.

Tak, wedle słów pamiętnikarzy ówczesnych, miała się rozpocząć rozmowa doraźnego parlamentarza z improwizowanymi zamku obrońcami.

Wytyszkiewicz natarczywie domagał się widzieć z dowódcami załogi zamkowej i, ku zdumieniu swemu, dowiedział się, że Manderle, z którym rozmawiał, znany mu dobrze, jest i parlamentarzem, i wodzem w jednej osobie. Zdziwienie wraz z rozpaczą niemal bardziej jeszcze wzrosło, gdy usłyszał nieszczęsny parlamentarz z ust Manderlego, że strzelanie będzie wznowione i nie ustanie, aż Prusacy opuszczą Kraków, lub załoga zamkowa będzie zmuszona do opuszczenia Wawelu.

— Co się waćpanu zachciewa?... oni przecież tego nie zrobią, ale wy, panowie, zreflektujcie się: Kraków spalą, nas wymordują... — przekładał parlamentarz.

— Kiedy tak, to wracaj jegomość z taką odpowiedzią: Załoga zamkowa jedynie dla nienarażenia miasta na klęski, jakieby stąd ponieść mogło, gotowa jest do zawarcia kapitulacyi, zgodnej z jej honorem, i w tym celu oczekuje pełnomocnika pruskiego.

W kilka minut potem, znużony koń Wytyszkiewicza unosił go z powrotem do miasta.

Pruski generalitet wysłuchał relacyi, wciąż obozując na Rynku, nie mając zaś najmniejszego pojęcia, co za siły i środki posiada owa załoga zamkowa, postanowił wziąć całą sprawę pod dojrzałą rozwagę. Na Rynku kilka kwadransów naradzali się Prusacy, poczem major od kawaleryi Mask, razem z trębaczem udali się na zamek. Znowu otworzono furtę, ale parlamentarz pruski wszedł w inny sposób, niż Wytyszkiewicz. Zawiązano mu naprzód oczy i, za rękę trzymając, doprowadzono do tak zwanej »Kustodyi«, gdzie po rozwiązaniu oczu, major ujrzał przed sobą młodego człowieka, oświadczającego w języku niemieckim, iż jest umocowany do traktowania z pruskim parlamentarzem, że jedynie dlatego komendant zamku zawiera kapitulacyę, iż pragnie ułatwić miastu poddanie się i wybawić go z trudności: spisał więc już warunki, i to w języku niemieckim, aby przyspieszyć rozwiązanie tej sprawy, unikając tłomaczeń.

— Mam zaszczyt złożyć warunki komendy zamkowej, od których wcale nie odstąpimy. — Żądamy podpisu i zwrotu dokumentu, a wnet opuścimy zamek — mówił spiesznie młody oficer załogi zamkowej, wręczając akt poddania się parlamentarzowi pruskiemu.

Pośpiech nadzwyczajny, którym odznaczało się całe postępowanie młodego oficera, nie podobał się majorowi. Uważał je za niewłaściwe: żądał zawarcia umowy poddania się ze wszystkiemi formalnościami. Wówczas dopiero kapitulacya pozyska swą moc, gdy wszystkie w takich razach zachowywane formalności będą zastosowane.

— Nie wiemy, jakie są wasze siły, z jakich rodzajów broni składa się załoga. Gdzie jest komendant twierdzy?...

— Panie majorze — odrzekł Manderle, bo to on rokowania prowadził: — Rzeczpospolita Polska z Elektoratem Brandenburskim zawierała traktaty, więcej niż formalne, stwierdzane hołdami książąt pruskich na tym naszym Rynku kraowskim, a wszakże poszły one z dymem... [1]).

Na tem skończono jednak układy; major nie upierał się dłużej naleganiom spiesznego zakończenia rokowań. Z dokumentem, zawierającym warunki poddania się, udał się na Rynek, gdzie wciąż pod bramą stało wojsko i generalitet pruski; obok nich zaś nieszczęśni zakładnicy drżeli o swój los.

Generałowie pruscy w pierwszej chwili odrzucili warunki kapitulacyi: »wydawało się im ubliżającem, iż żądano salutowania wychodzącej załogi zamkowej«...., która zachowała w chwili wyjścia z zamku swą broń, a uroczyste jej złożenie dopiero na Rynku miało się odbyć. Może nawet do podpisania kapitulacyi wcale nie przyszłoby, gdyby nie przedstawienia jednego z pruskich sztabowców, iż nie przyjmując kapitulacyi natychmiastowej, staną w konieczności zdobywania zamku, co Suworowowi przychodziło z turdnością. To przypomnienie Suworowa i jego długich wysiłków bezowocnych w celu wydarcia twierdzy wawelskiej z rąk konfederatów wywołało decyzyę przyjęcia warunków kapitulacyi. Nie chciano narażać siebie na stratę czasu, na nowe trudności, podczas których przezwyciężania mogłaby się wmieszać w tę sprawę interwencya austryacka, czego Prusacy najbardziej obawiali się, chcąc Kraków dla siebie zatrzymać. Nie namyślając się więc długo, generał Elsner zsiadł z konia i na siodle podpisał warunki kapitulacyi. Major odwiózł ją na zamek, gdzie go przyjęto z podobnemi jak poprzednio ostrożnościami.

Nim negocyacye doszły do końca, słońce chylić się zaczęło ku zachodowi, i uroczyste złożenie broni na Rynku odbyć się mogło dopiero o wczesnej, porannej godzinie.

Biwakowali noc całą na Rynku Prusacy w ciągłej gotowości bojowej; miasto również czuwało. Nikt dokładnie nie wiedział, kto i w jakiej sile przebywa na zamku. Krążyły najdziwaczniejsze wieści: mówiono, że przez neutralne terytoryum austryackie przedarły się jakieś siły znaczne i zamknęły się w twierdzy wawelskiej; mówiono, nie zastanawiając się nad prawdopodobieństwem i znaczną odległością, że Zajączek po bitwie pod Chełmem z kilku tysiącami żołnierza schronił się na Wawel... [1]). Te wszystkie wieści awanturnicze, fantastyczne budziły, w zgnębionem mieście jakieś nadzieje nieuzasadnione odsieczy, a w Prusakach zaszczepiły podejrzenia, obawy. Przedsięwzięli znaczne środki ostrożności, całą noc czuwano.

Zdobyci i zdobywcy, miotani sprzecznemi uczuciami, w oczekiwaniach i obawach z trudnością do świtu dotrwali. (Dok. nast.).

[1]) L. c. — Wyrazy tu zacytowane są najbardziej autentyczną tradycyą. Kładą na tę autentyczność nacisk pamiętnikarze.

[1]) „Kościuszkowskie Czasy“.

Litwini żądają oderwania od Król. Pol. Suwalszczyzny.

»Echo Polskie« z 31 maja donosi:

Moskiewska kolonia litewska urządziła przed kilku dniami zebranie, na którem między innemi przyjęto następującą rezolucyę:

»Naród litewski niejednokrotnie już wyrażał swoją wolą. aby gubernia suwalska, której olbrzymią większość mieszkańców stanowią Litwini, przyłączona była do Litwy. Zebranie zwraca uwagę Rządu Tymczasowego na niesprawiedliwość, wyrządzoną przez oddanie gubernii suwalskiej pod kompetencye Komisyi Likwidacyjnej Królestwa Polskiego i żąda wydzielenia wspomnianej gubernii z pod kompetencyi Komisyi«.

Rezolucya ta posłana została Rządowi Tymczasowemu, piotrogrodzkiej Radzie Delegatów Robotniczych i Żołnierskich, oraz Litewskiej Radzie Narodowej.

Kwestya rolna w Rosyi.

»Dziennik Kijowski« z 31 maja zamieszcza następującą wiązankę wiadomości:

W powiecie płoskirowskim. nowa administracya wiejska zaczęła wysiedlać żydów. — Wysiedlanie to wyraża się w wyrzucaniu żydów z domów. Motywy tego niezgodnego z duchem czasu postępowania są nadzwyczaj proste: przy przyszłym podziale gruntów żydzi mogliby zażądać gruntów także dla siebie, a przeto najdogodniej pozbyć się ich coprędzej.

Zagarnianie gruntów przez włościan w różnych miejscowościach Rosyi przybrało charakter systematyczny i stały. Pisma rosyjskie drobnym drukiem podają wiadomości o rozruchach rolnych. Od czasu do czasu ukazują się notatki o »wydzierżawieniu« gruntów zgodnie z »umową dobrowolną«.

Ruch agrarny daje się już zauważyć na Syberyi. W Nowomikołajewsku w Kamene, mieszkańcy zajmują grunty miejskie i wznoszą na nich budynki. Bugryński komitet społeczny nie pozwala nowomikołajewskiemu zarządowi miejskiemu na budowanie przeprawy przez rzekę Ob. twierdząc. że brzeg, na którym zarząd zamierza budować przyczółek dla przeprawy, należy do gminy bugryńskiej. Zarząd miejski tymczasem pisze odezwy...

Do »Now. Wremia« donoszą z gub. symbirskiej, że włościanie tu i ówdzie zaczęli zakopywać zboże w dołach »na czarną godzinę«. Odezwy trafiające do wsi pozostają bez skutku.

Zabiegi o poprawę płac.

Posłowie parlamentarni Mataja, Jerzabek i towarzysze postawili w Radzie państwa wnioski co do uregulowania płac i poborów c. k. podurzędników i c. k. służby. Wnioski żądają dla nich ogólnej nazwy c. k. podurzędników i proponują następujące pensye:

Dla trzech początkowych klas płace grupy A. od 1400 do 1700 K rocznie, w grupie B. od 1200 do 1400 K rocznie. Na dalszych siedmiu stopniach w grupie A. od 1850 do 2750 K, w grupie B. od 1590 do 2370 K rocznie. Do lepiej płatnej grupy A. mają być zaliczeni wszyscy podurzędnicy, zamianowani przed wejściem w życie proponowanej ustawy, dalej byli c. k. służący, którzy przed tym terminem mieli już pobory podurzędników, w końcu wszyscy funkcyonaryusze, którzy do tego czasu złożą przepisane dla podurzędników egzaminy. — Wszyscy inni zostają zaliczeni do klasy B. W przyszłości zaliczenie do grupy A. odbywać się będzie na podstawie osobnego egzaminu. który można zdawać już po jednym roku służby. Przesuwanie w stopniach płac odbywa się co trzy lata o 150 koron.

Dodatki peryodyczne, które się wlicza do emerytury, wynosiłyby po 4-tym roku służby 200 K, zaś w 9, 13, 17, 21 i 25-tym po 100 koron. Dodatek na utrzymanie rodziny wynosi rocznie dla każdego dziecka aż do 10 roku życia 120 K, potem zaś najpóźniej do 20 roku życia 180 K. Dodatki aktywalne wynosić mają w Wiedniu 55 prc. pensyi, w miejscowościach I klasy 50, II-ej 40, III-ej 35, IV-ej 30 prc. Dodatki te wliczają się do emerytury. Ubiór służbowy daje się służbie in natura, albo też daje się jej odpowiednią kwotę na sprawienie tego ubioru. Gdzie umundurowanie jest niepotrzebne, tam mimo to podurzędnicy otrzymują odpowiedni ekwiwalent pieniężny.

*

Centralny Związek pomocników handlowych wystosował do ministerstwa urzędu żywnościowego Hoefera memoryał. w którym zwraca się przeciw słowom, wypowiedzianym przezeń przy otwarciu centralnej komisyi dla badania cen: „Kupiec często cierpi w skutek braku personalu; niewyszkolonym siłom pomocniczym musi się płacić wysokie płace". Związek przyznaje, że zwłaszcza w drobiazgowym handlu wskutek wojny ubytek sił wyszkolonych daje się mocno odczuwać, ale niesłusznem jest twierdzenie. ażeby pomocnicy handlowi pobierali „płace wysokie", gdyż przeciwnie płace ich stoją poniżej minimum wynagrodzenia wszystkich innych pracowników. I tak n. p. według urzędowego wykazu kasy chorych dla pomocników handlowych w Wiedniu z 31.000 tych funkcyonaryuszów w dniu 31 grudnia 1916 pobierała przeszło połowa co najwyżej 150 K miesięcznie. 17.000 pomocników, wśród nich wielu starszych ojców rodziny, musi swoje utrzymanie opędzać kwotą 5.53 K dziennie. 4180 pomocników pobiera najwyżej 90 K, 727 zaś 50 K miesięcznie. W tej statystyce uwzględnione są już t. zw. dodatki drożyźniane, udzielone przez pryncypałów podczas wojny. Nowe dodatki nie o wiele polepszyły ten stan.

W memoryale powiedziano dalej. że związek już przed kilku miesiącami zaprosił na podstawie ustawy handlowej gremium kupiectwa handlowego w Wiedniu do zawarcia przewidzianego w tej ustawie wspólnego układu. któryby, zapobiegając przynajmniej największemu wyzyskowi, ustalił minimum płacy pomocników handlowych obojga płci na 150 K miesięcznie. Ale gremium nic w tym kierunku nie uczyniło. „Wydaje się — mówi memoryał — że ta strona naprawdę chce podtrzymywać dalej ten haniebny stan. iż dzięki konjunkturze wojennej zdobywa się nieznane dotąd zyski wojenne, do których w żadnym stosunku nie stoją płace funkcyonaryuszów, płace tak niskie, jak w żadnej innej kategoryi pracowników przemysłowo-handlowych".

Kronika.

Kraków, 23 czerwca.

Rada miasta Krakowa odbędzie posiedzenie w poniedziałek, dnia 25 b. m., o godzinie 5 po południu. Porządek dzienny obejmuje sprawozdanie delegata Rady miejskiej do Rady szkolnej krajowej, wybór delegata, wreszcie sprawy administracyjne.

Przyjazd arcybiskupa warszawskiego do Krakowa. Dzisiaj lub jutro przyjedzie do Krakowa arcybiskup warszawski, ks. Aleksander Kakowski, w towarzystwie sekretarza, ks. Kempińskiego. Ks. arcybiskup Kakowski zabawi w Krakowie kilka dni.

Uroczystości ku czci Kościuszki. Akcyę około urządzenia jubileuszowych uroczystości w rocznicę zgonu Tadeusza Kościuszki, podjęła na mocy uchwały naczelnego zarządu z dnia 3 b. m. Liga kobiet i przez swe Koła w liczbie 110 w całym kraju urzeczywistni. Uroczystości te w programie swoim mają nabożeństwa, poranki, lub wieczornice, odczyty dla szerszej publiczności i młodzieży, rozsprzedaż wydawnictw jubileuszowych, to jest broszur, kart korespondencyjnych, odznak i nalepek, wreszcie zbieranie daru narodowego na listy składek i publicznemi składkami, a to na cele zakładania »Domów rodzinnych dla dzieci legionistów im. Tadeusza Kościuszki«. Liga kobiet poczyniła już kroki u władz o pozwolenie na takie zbiórki we wrześniu i październiku, zaś wydawnictwa jubileuszowe w najbliższym czasie będą w rękach społeczeństwa.

Festyn i zbiórka na schronisko legionistów »Samarytanina Polskiego« odbędzie się w niedzielę, dnia 24 b. m. Sekcya »Samarytanina Polskiego«, utrzymująca od trzech lat to schronisko, przez które przesuwa się dziennie około 30 żołnierzy legionowych, znajdując w niem bezpłatne mieszkanie i całodzienne utrzymanie, zwraca się do znanej ofiarności mieszkańców Krakowa z prośbą o przyczynienie się podczas zbiórki choćby najmniejszymi datkami do utrzymania tej instytucyi narodowej.

Festyn w parku dra Jordana urozmaici muzyka, zabawy towarzyskie i rozmaite niespodzianki. Komitet uprasza panie, które przyrzekły łaskawie zająć się urządzeniem zbiórki przy stolikach, aby zechciały zgłosić się w sobotę po południu do schroniska dla legionistów przy ulicy św. Tomasza l. 29, I. piętro, po odbiór puszek i odznak.

Loterya fantowa. „Rodzina Sieroca" w Krakowie, wychowująca 50 sierot po żołnierzach Polakach i legionistach, urządza za zezwoleniem c. k. namiestnictwa loteryę fantową na dochód towarzystwa. Wygrane składają się z cennych i gustownych przedmiotów ze złota i srebra, które na wystawie sklepu jubilerskiego p. Glixelego przy ul. Grodzkiej są do zobaczenia. Losy po 1 K są do nabycia w lokalu towarzystwa (Rynek linia A-B, l. 41, II. p.) i w większych trafikach w Krakowie. Ci, którym dobro i los ofiar strasznej wojny leży na sercu, nie zaniedbają przyczynić się przez kupowanie losów i popieranie loteryi między znajomymi. do pomnożenia funduszów potrzebnych na wyżywienie i okrycie sierot.

Datki na cele oświatowe i humanitarne. Rada nadzorcza Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie przyznała onegdaj następujące datki: 15.000 K dla ewakuowanych dzieci; 10.000 K dla ludności, cierpiącej głód na Litwie; 10.000 K dla T. S. L.; po 2.000 K dla uczniów uniwersytetów krakowskiego i lwowskiego, powracających z placu boju (na prośbę rektoratów). Datki powyższe przyznano już teraz z powodu pilnej potrzeby, reszta datków, jak zwykle, rozdaną będzie w jesieni.

Z opery. W dzisiejszem przedstawieniu »Fausta« z udziałem naszej znakomitej primadonny p. Janiny Korolewicz-Waydowej, wystąpi po raz pierwszy wobec publiczności krakowskiej w partyi tytułowej tenor p. Roman Lubieniecki, pozyskany na cały sezon. Młody śpiewak, który odrazu po ukończeniu studyów śpiewackich w wiedeńskiej Akademii muzycznej, zaangażowany został do nadwornej opery drezdeńskiej, pracował na razie na mniejszych scenach niemieckich, ostatnio w Opawie; w kraju dotąd nigdy nie występował. — P. Lubieniecki śpiewać będzie po polsku. Dalszą obsadę stanowią pp.: Jaworzyńska (Siebl), Kalnicka (Marta), Zathey (Mefisto), Romanowski (Walenty).

Jutro »Halka« z niezrównaną bohaterką tytułową p. J. Korolewicz-Waydową, która po kilkudniowej przerwie wystąpi jeszcze potem w końcu przyszłego tygodnia dwukrotnie. Dyrekcya donosi tą drogą, że przedstawienia opery rozpoczynają się o godzinie 7½ wieczorem.

Z miejskiego teatru ludowego. Dzisiaj po południu o godzinie 3 dla młodzieży szkolnej: »Gwałtu, co się dzieje«, wieczorem ciesząca się niesłabnącem powodzeniem operetka O. Nedbala: »Narzeczona z winobrania«.

W seminaryum nauczycielskiem męskiem w Krakowie odbędą się wpisy na kurs przygotowawczy i pierwszy w terminie przedwakacyjnym w dniu 28 b. m. od godziny 8 rano w budynku przy ulicy Karmelickiej l. 41, parter. Do wpisu przynieść należy metrykę, ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo zdrowia. wystawione przez fizyka. Egzamina wstępne odbędą się dnia 30 b. m. o godzinie 8 rano w tem samem miejscu.

Poranek muzyczny urządza Uniwersytet Ludowy w niedzielę, dnia 24 b. m., w sali Związku (ul. Dunajewskiego l. 5, II. piętro) o godzinie 11 przed południem. Poświęcony on będzie pieśni polskiej i obcej. Prelekcyę wygłosi dr J. Reiss. W części ilustracyjnej wystąpi primadonna krakowskiej operetki, p. Br. Krajewska, która wykona szereg pieśni Szopena, Moniuszki, Szuberta, Szumana i innych. Wstęp 30 hal.

Pisma dla jeńców wojennych Polaków. Jeńcy wojenni Polacy, przebywający w obozach na Węgrzech, w Austryi, w Niemczech, Turcyi i Bułgaryi są pozbawieni zupełnie łączności z krajem, to też jedyną ich rozrywką staje się dla nich polskie pismo. Dlatego też zwracamy się z ponowną prośbą do ogółu naszych czytelników, ażeby łaskawie zechcieli nadsyłać przeczytane pisma do komitetu opieki nad jeńcami wojennymi w Krakowie, ulica Gołębia l. 20, sala 23, skąd zostaną odesłane do obozów. Przesyłki dla jeńców są wolne od opłaty pocztowej. (»Kriegsgefangenensendung — Porto frei«).

Egzamin dojrzałości w gimnazyum VI. w Krakowie (w Podgórzu) pod przewodnictwem radcy rządu i dyrektora gimnazyum V. w Krakowie Józefa Winkowskiego. złożyli w dniach 18 i 19 b. m.: Beckmann Izrael (z odznaczeniem), Czerwiński Edw., Gajewski Franciszek (z odznaczeniem), Gernaud Jerzy (z odnaczeniem), Koman Antoni, Landwirth Józef, Mahler Józef, Motyka Wojciech, Peter Jan, Pierzchała Andrzej. Sołtys Stanisław (z odznaczeniem), Steckow Julian (z odznaczeniem).

W ciągu roku szkolnego 1916/17 złożyli tak zwaną maturę wojenną: Cunradi Franciszek, König Stanisław, Olszewski Wacław. Rosenzweig Feiwel, Schab Teofil, Schrenzel Henryk, Skimina Czesław, Srokowski Józef, Stolarz Leon, Suchoń Wilhelm (z odznaczeniem), Wojnarski Stefan, Wojtyga Stefan.

Kradzież 6.000 koron. Kupcowi Pluczenikowi na Kazimierzu skradziono przed kilku dniami z mieszkania kwotę 6.000 K. Aresztowana pod zarzutem tej kradzieży służąca, Stanisława Sądecka, przyznała się, że pieniądze te schowała w gazometrach. Istotnie schowane pieniądze tam znaleziono i właścicielowi oddano.

Z kraju.

Pomoc państwowa dla Galicyi a Lwów. Jak donosi »Kuryer Lwowski«, w Wiedniu rozpoczęły się narady prezydyum Koła polskiego z ministrem wyżywienia, generałem Höferem, w sprawie postulatów Lwowa, uchwalonych przez lwowską Radę przyboczną dnia 8 b. m. Z postulatów tych zdawał sprawę dyrektor urzędu wyżywienia, dr Raczyński. który brał udział w obradach lwowskiej Rady przybocznej.

Na konferencyi prezydyum Koła polskiego z ministrem urzędu żywnościowego, gen. Höferem, zażądano, aby z 300 milionów, przeznaczonych dla biednej ludności w państwie, Galicya, odpowiednio do liczby ludności, otrzymała na drugi kwartał nie 7 i pół milionów, ale 37 i pół milionów, stąd dla Lwowa zamiast 2 milionów, pięć milionów. Kwota za pierwszy kwartał ma być odpowiednio uzupełniona. Dalej żądano, aby Lwów został wyłączony z obszaru wojennego i żeby z Galicyi nie wywożono nadal żadnych środków żywności. Gen. Höfer obiecał postulaty te uwzględnić.

Biuro prezydyum ministerstwa („Ministerratspraesidium«) na skutek rozmaitych rekryminacyj, ponowiło kroki celem przywrócenia telefonu międzymiastowego dla dzienników lwowskich, które obecnie ciągle jeszcze są odcięte od świata.

Aprowizacya Szczawnicy i Zakopanego. Jak donoszą pisma lwowskie, pani S... ze Lwowa, wybierająca się do Szczawnicy, otrzymała takie pismo od starostwa w Nowym Targu:

»Na mocy rozporządzenia c. k. namiestnictwa (krajowy urząd gospodarczy w Krakowie) z dnia 26 kwietnia 1917 r., przyjmuję do zatwierdzającej wiadomości zgłoszenie pani na ośmiotygodniowy pobyt w Szczawnicy (Zakopanem) wraz z 5 osobami, jej towarzyszącemi, pod tym jednakże warunkiem, że przywiezie pani ze sobą wszelkie artykuły żywności, wystarczające tak dla pani, jak i osób towarzyszących na cały czas zamierzonego pobytu w Szczawnicy (Zakopanem). Przywiezionymi zapasami wykaże się pani natychmiast po przybyciu w komisyi aprowizacyjnej w Szczawnicy (Zakopanem)«.

Oczywiście po otrzymaniu powyższego pisma, pani S... znalazła się w niemałym kłopocie. Dla 6 osób wyżywienie na przeciąg ośmiu tygodni, to przecież w dzisiejszych czasach rzecz niezwykła. W jaki sposób ją zakupić, a dalej, w jaki sposób wywieźć ją z Krakowa. czy Lwowa? Pismo to otwiera miłe perspektywy dla jadących do Szczawnicy lub Zakopanego.

Egzamin dojrzałości w szkole realnej w Tarnobrzegu odbył się w dniu 15 czerwca. Uznani zostali za dojrzałych: Brodkiewicz Wacław (z odznaczeniem), Kisiel Jan. Palosz Ferdynand (z odznaczeniem), Radoszewski Tadeusz, Reben Arnold (z odznaczeniem), Weiss Stanisław (z odznaczeniem), Radoszewska Zofia. Weissówna Janina (z odznaczeniem). W terminach wcześniejszych złożyli przyspieszony egzamin dojrzałości (wojenny): Kozdeba Jan i Sudacki Józef.

Nowy Sącz, 20 czerwca. (Lwowski tercet operetkowy. — „Medor". — Występ p. Solskiej.)

Po nieco dłuższym „poście teatralnym" w bieżącym tygodniu Nowy Sącz „rozteatrował" się. W ciągu tygodnia aż trzy przedstawienia. W poniedziałek 18 b. m. zjechał tu tercet operetki lwowskiej w osobach p. Heleny Miłowskiej, Kuligowskiego i Latajnera-Lawińskiego. W śpiewach solowych, jak również w duecie, a wreszcie w tercecie, zespół ten odśpiewał kilka pieśni z „Księżniczki Czardasza" i z „Rozwódki", nadto p. Latajner wygłosił kilka uciesznych utworów. Duża sala Sokoła wypełniona była po brzegi.

Dnia następnego zespół miejskiego teatru krakowskiego, również przy wypełnionej sali odegrał znaną tragikomedyę w 3 aktach H. Malina „Medor" w tłumaczeniu E. Śliwińskiej. Główne role interpretowali z pań Z. Wierzejska i Mila Kamińska. role męskie Bol. Brzeski i Józef Orwid. Dnia 25 b. m. zjeżdża p. Irena Solska wraz z pp. Noskowskim, Wł. Żarskim i innymi. Zespół ten odegra głośną obecnie sztukę dr Kaz. Schoenherrera „Tyablicę" z p. Solską w roli tytułowej i głównej. Cukiernia p. Dzięciołowskiego wysprzedała już wszystkie miejsca. (S.)

Znaczne subwencye gminy lwowskiej. Na ostatniem posiedzeniu magistratu lwowskiego różnym instytucyom udzielono znów kilku subwencyj. Komitetowi budowy Kościoła św. Elżbiety uchwalono udzielić na wykończenie budowy subwencyę w kwocie 20.000 K. Stowarzyszenie rękodzielników »Gwiazda« otrzymało subwencyę w kwocie 400 K. Na odrestaurowanie willi w Brzuchowicach, gdzie znajdzie pomieszczenie podczas wywczasów wakacyjnych młodzież, pozostająca pod opieką »Koła matek«, przeznaczono 600 K.

Walne zgromadzenie „Sekcyi lwowskiej" związku inżynierów austr. kolei państw. uchwaliło dnia 1[illegible] b. m. przesłać Kołu polskiemu, za stanowisko jego wobec oszczerczych słów posłów Neunteufla i He[illegible]nego, które padły z mownicy parlamentu austryackiego przeciw masie kolejarzy galicyjskich, najgorętsze podziękowanie i wyrazy najpełniejszej i najgłębszej wdzięczności. Równocześnie prosi Sekcya lwowska o skłonienie czynników miarodajnych do publicznego stwierdzenia nieprawdziwości podnoszonych oszczerstw. Niechaj niepisana jeszcze historya faktów i czynów, bezprzykładnego, męskiego spełniania obowiązków przez kolejarzy galicyjskich. od pierwszych dni wojny, ogrom pracy technicznej i ruchowej, rozwinięty w ukochanym kraju zostanie ogłoszona i dostanie się do publicznej wiadomości, kładąc nieodwołalnie raz na zawsze kres. tego rodzaju niesłusznym wystąpieniom.

Przewodniczący: Inż. Andrzej Nosowicz m. p. sekretarz: inż. Tadeusz Blauth m. p.

Z Królestwa Polskiego.

Pożegnanie legionistów w Zagłębiu. Legioniści stacyonowani w biurach zaciągowych ziemi częstochowskiej, wyjechali z Sosnowca w poniedziałek dnia 18 b. m., na kilkutygodniowe ćwiczenia w obozie. Wyjazd legionistów wywołał wszędzie na prowincyi manifestacye sympatyi dla nich ze strony szerokich kół ludności. W szczególności bardzo serdeczne było pożegnanie legionistów w Zagłębiu. W Sosnowcu odbył się we czwartek w sali metalowców na Pogoni uroczysty bankiet, urządzony przez Ligę kobiet. Zjawili się liczni przedstawiciele miejscowego społeczeństwa, aby uścisnąć dłoń wypróbowanym w boju żołnierzom, którzy kładli tu poza frontem podwaliny pod budowę armii polskiej, tej najpewniejszej rękojmi niepodległej ojczyzny. Pierwsza przemówiła ze strony obywateli p. pułkownikowa Berbecka, przewodnicząca Ligi kobiet, wołając do legionistów: »do widzenia!« Z pośród legionistów przemawiali: kapitan Okołowicz z Częstochowy i podporucznik Głuchowski, kierownik biura zaciągowego w Sosnowcu. Wszystkie dalsze mowy obywateli miejscowych nacechowane były serdeczną troską o dalsze losy armii polskiej. We środę żegnano legionistów w Będzinie. Liga kobiet wraz z Klubem obywatelskim urządziła wieczornicę, której przebieg był zarówno podniosły, jak serdeczny. Imieniem społeczeństwa miejscowego przemawiał rejent Stokowski. W jednej tylko Dąbrowie Górniczej, jak z wyrzutem zaznacza »Gazeta Polska«, pożegnanie legionistów odbyło się w cichości bez wszelkiego udziału miejscowej ludności.

Kopiec pamiątkowy powstańców 1863 roku. Pisma warszawskie donoszą:

Koło architektów przy Stow. techników ogłasza konkurs na projekt kopca, uwieńczonego pomnikiem na cześć straconych w r. 1863 powstańców w Włocławku. Projekt uznany za najlepszy otrzyma 250 mk. nagrody; druga nagroda wynosi 12[illegible] mk. Jako ostateczny termin nadsyłania prac oznaczono dzień 14 lipca r. b. Bliższe szczegóły otrzymać można w Warszawie ul. Czackich (Włodzimierska) 5, „Koło architektów".

Tow. Zachęty sztuk pięknych w Królestwie podczas wojny. Z ogłoszonego drukiem i przedłożonego walnemu zgromadzeniu członków w Warszawie sprawozdaniu Tow. wyjmujemy następujące dane: Towarzystwo mimo ciężkich niesłychanie czasów zamknęło lata rachunkowe bez deficytu. Członków miało Tow. 4675. Na zakup dla rozlosowania przeznaczono 5635 rb. Dochód ze składek wynosił 20.375 rb. W roku sprawozdawczym przyznane były stypendya im. Maszyńskiego, M. hr. Tyszkiewicza i „nagroda honorowa". Ogłoszono 2 główne konkursy artystyczne: malarski i rzeźbiarski. Trzeci konkurs ogłoszono na wykonanie projektu emblematu Tow. ubezpieczeń „Przezorność".

Na premium bezpłatne dla członków za r. 191[illegible] Komitet postanowił wydać reprodukcyę z obrazu Andriollego „Pożegnanie". Zbiory biblioteczne zwiększyły cenne dary. Zmarły Artur Bardzki zapisał Towarzystwu zbiory artystyczne i biblioteke.

Sprawozdanie Tow. Zachęty sztuk pięknych kończy się wspomnieniem zmarłych w r. ub. dra Karola Benniego, Kazimierza Alchimowicza, Adama Chmielowskiego, Cypryana Słupskiego, Eugeniusza Arciszewskiego, M. Ichnowskiego.

Rada artystyczna przy magistracie warszawskim. Prezydent m. Warszawy Zdzisław ks. Lubomirski, zatwierdził następującą listę członków Rady artystycznej przy wydziale budownictwa miejskiego.

Do Rady tej weszli na okres trzyletni pp. Ja[illegible] Biernacki, Tadeusz Cieślewski, Józef Dziekoński, Bronisław Gembarzewski, Jan Heurich, Zdzisław Kalinowski, Zygmunt Kamiński, Stefan Szyller, Mikołaj Tołwiński, Edmund Trojanowski i Jarosław Wojciechowski.

Napad na pocztę. »Deutsche Warschauer Zeitung« donosi: W nocy z 13 na 14 b. m. niewykryci sprawcy napadli między Kołem a Koninem na pocztę, wiozącą podróżnych. Opryszki dali kilka strzałów i obrabowali jadących z gotówki

Ze świata.

Gorące lata w historyi. Niezwykle gorąca i groźna posucha zaczynają niepokoić nie tylko ludność i sfery rolnicze, ale świat uczonych, którzy badają źródła i przyczyny tego zjawiska w związku z przeszłością. W starych kronikach znajdują się o gorących latach następujące dane: Rok 738 po Chrystusie: w Europie, a mianowicie we Francyi, był wielki upał, że prawie wszystkie źródła wyschły i tysiące ludzi, oraz bydła zginęło z pragnienia. — Rok 879: Żniwiarze, którzy ukazali się po południu na polach, padali nieżywi. — Rok 990: Prawie wszystkie płody uschły z powodu nadmiernego gorąca, skutkiem czego powstała wielka nędza i niedostatek; wiele ludzi umarło z głodu. Rok 1000: Wszystkie źródła i rzeki w Niemczech wyschły. Ryby pozdychały, wywołując straszliwą epidemię. Sądzono ogólnie, że świat zginie przez ogień. Rok 1102: Źródła i rzeki wyschły. Dno Renu przedstawiało grunt suchy i piaszczysty. Rok 1182: Ziemia była tak rozpalona, że w krótkim czasie można było w niej jaja ugotować. Rok 1303: Sekwanę, Loarę, Ren i Dunaj przebiedz było można do kolan. — Rok 1393: Wszystkie płody uschły, a zwierzęta padały nieżywe z powodu upału. 1538 do 1541: Cztery lata była nieustanna posucha. Znikła wielka liczba rzek. Rok 1646: 58 dni trwał ogromny bezustanny upał. Rok 1710: Od kwietnia aż do października nie było ani kropli deszczu. W ogrodach, gdzie można było polewać. dojrzały płody dwa razy. Rok

1818: Z powodu upału zamknięte były teatry przez cały miesiąc. Termometr wskazywał już w maju 48 stopni R. Rok 1830: W czerwcu i lipcu była temperatura w Niemczech i Francyi o 35 stopniach C. — Ostatni wielki upał był w Niemczech w roku 1911.

Dwa morderstwa i samobójstwo o bochenek chleba. Wychodzący w Katowicach „Górnoślązak" donosi o krwawej tragedyi, jaka się rozegrała w Nowej Wsi pod Wirkiem na Śląsku. Górnik Krey przyszedł rano do piekarza Zająca z wymówkami z powodu tego, że chleb, który Kreyowa kazała upiec u Zająca, nie udał się.

Około godz. 11 przybył Krey po raz drugi do Zająca i zastrzelił go z browninga. Poczem zwrócił broń przeciw 22-letniej córce piekarza i zranił ją w krzyż, a inną lekko w ramię lewe.

Popełniwszy zbrodnię udał się Krey do sołtysa, widocznie chcąc tam dokonać dalszych zbrodni, miał bowiem oprócz browninga jeszcze pistolet nabity i kule na zapas. Szaleńcowi przeszkodził w tem robotnik Wollnik, który udał się za Kreyem na rowerze do sołtysa i uwiadomił o wszystkiem żandarma. Zobaczywszy żandarma, Krey począł uciekać, w pogoń za nim puścił się Wollnik na rowerze.

Pod laskiem Krey wypalił do niego dwa razy i zabił go. Tymczasem puściło się za zbrodniarzem coraz więcej ludzi, do których strzelał nadal, nie raniąc na szczęście nikogo. Jeden z policyantów wypalił wreszcie w powietrze. Krey, widząc, że i prześladowcy mają broń i że nie ujdzie, wystrzałem w usta położył kres swemu życiu.

Krey widocznie dostał napadu szału na tle aprowizacyjnym i w tym stanie zamordował dwoje ludzi i siebie. Zgon jego opłakują liczne sieroty. Zając, który przed dwoma miesiącami pochował żonę, pozostawił 8 dzieci, Wollnik 4, tak samo Krey.

Zwierzostan puszczy Białowieskiej po wojnie. Stan zwierzyny białowieskiej po odejściu Rosyan, którzy wiele sztuk przy odwrocie wystrzelali, przedstawia się obecnie, podług obliczeń zarządu leśnego niemieckiego, jak następuje: 8 do 10 łosi (przed wojną 59), 180 żubrów (przed wojną 700), 2.000—3.000 lisów (przed wojną około 7.000), 400—500 danieli (przed wojną 1.500), 500 do 800 dzików (przed wojną 2.225) i 2.000 do 3.000 kozłów i sarn (przed wojną 5.000).

Letni kurs uniwersytetu polskiego w Petersburgu. Z inicyatywy Towarzystwa miłośników historyi i literatury, z końcem czerwca zostanie zorganizowany w Petersburgu uniwersytet ludowy, obejmujący popularnie systematyczne wykłady z zakresu historyi polskiej, literatury, krajoznawstwa, sztuki i cykl wykładów z dziedziny zagadnień społeczno-politycznych, związanych z chwilą obecną. Kurs letni trwać będzie 8 tygodni. Na prelegentów zaproszono profesorów wyższych kursów polskich i szereg wybitnych prelegentów.

Odznaczenie. Kapitan Karol Pithardt, znany w szerokich kołach towarzyskich Krakowa, odznaczony został za zasługi wojenne na włoskim froncie orderem Żelaznej Korony III. kl. Jestto już trzecie z kolei odznaczenie wojenne, jakie spotkało kapitana Pithardta.

Repertoar opery w miejskim teatrze w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W sobotę, dnia 23 b. m.: »Faust« Gunoda; (występ p. Janiny Korolewicz-Waydowej).

W niedzielę, dnia 24 b. m., wieczorem: »Halka« St. Moniuszki; (występ p. Janiny Korolewicz-Waydowej).

We wtorek, dnia 26 b. m.: »Faust« Gunoda; (występ p. Ewy Bandrowskiej).

Drugi popis Instytutu muzycznego.

Placówka, jaką od lat kilku zajął w naszych stosunkach pedagogicznych Instytut muzyczny, okazała się niesłychanie potrzebną i silną. Postępujące szybkim krokiem w latach ostatnich umuzykalnienie Krakowa, znalazło w Instytucie muzycznym powołany i ruchliwy czynnik, którego działalność odbiła się doskonałym wpływem na wykształcenie racyonalne w muzyce młodego pokolenia. Z małych wyrósłszy początków, Instytut muzyczny rozszerzyć musiał tak dalece swój zakres działania, że dziś liczy około 600 uczniów i uczenic — kilkunastu profesorów i nauczycieli, tak, że dźwignął bardzo znaczną część tego zakresu, który ma konserwatoryum Towarzystwa muzycznego. Nie konkurując zresztą z tą zasłużoną szkołą, Instytut z chlubą spoglądać może na przebieżoną drogę i swą dalszą przyszłość.

O metodzie i kierunku nauki, wzorowanej na najcelniejszych uczelniach zagranicznych, utrzymywanej na poziomie współczesnych kierunków, świadczą wyniki pracy w tej szkole, której etapami są częste publiczne produkcye i popisy. Bilansem zaś tej pracy są końcowe popisy roczne, na których z dorobkiem pracy całorocznej występują najbardziej utalentowani uczniowie Instytutu.

Odbyty w dniu 20 b. m. drugi z rzędu popis, był ze stanowiska pedagogii muzycznej bardzo interesującą produkcyą, która kierunkowi nauki i metodzie szkoły najchlubniejsze wystawia świadectwo. Był to popis sił młodszych z klas średnich, uczniów i uczenic, przeważnie wybitnie utalentowanych, a w każdym wypadku doskonale przygotowanych. Popisywały się przeważnie klasy fortepianowe pań: Olgi Kaufmanówny, Ol. Wasyliszówny, klasa skrzypców profesora Giebułtowskiego, wreszcie wyższa klasa fortepianu profesora Przeorskiego i I. Ładówny.

Z usprawiedliwionem zainteresowaniem śledzić można było linię rozwoju pojęć i rozwijania się techniki od lekkich utworów, jak Mendelsohna »Pieśń bez słów«, którą nieśmiało i z tremą, ale poprawnie rozpoczął popis 8-letni uczeń Liberman, lub »Sonatina« Regera (p. Woźniakowna), do utworów już w program koncertowy wkraczających, jak Leszetyckiego »Etuda«, lub utwory Chopina, Schumana i Liszta.

Po koncercie Mozarta na dwa fortepiany, do którego zasiedli: p. Starosolska, oraz p. Florek, usłyszeliśmy »Impromptu« Reinholda, którem się pochwalił nad program p. Florek. Ładnie rozwijającym się talentem, który się wspiera na wrodzonej muzykalności, jest p. Jendlówna, która w sposób bardzo interesujący z przymieszką samodzielności odegrała Nokturn Chopina w transkrypcyi Liszta. Dobrze postawioną technikę wykazują uczenice: Palkówna (Rode »Air variée«) i Z. Gołosińska (Schumann »Kołysanka«).

Znana już z zeszłorocznego popisu p. E. Fassówna wykazała w koncercie Beethovena, że talent jej, wsparty poważnem studyum klasycznem, rozwinął się prawidłowo i znajduje się na najlepszej drodze. Grę p. Fassówny charakteryzuje jędrny ton, doskonałe frazowanie i ładnie rozwinięta technika. Bardzo ładnie odegrała p. M. Zalewska »Kołysankę« Michałowskiego; dużo indywidualnego pojęcia wciela w swą grę p. Masłowska, która ciekawie zainterpretowała »Legendę« Paderewskiego.

Końcowe trzy ustępy, obliczone na kulminacyjny efekt popisu, należały do wyższej klasy fortepianu profesora Przeorskiego i p. Ładówny. Reprezentowały ją godnie panie: I. Gołosińska, która z brawurą odegrała Intermezzo i Finale Schumanna i Etudę Liszta, oraz p. Mazanowska, która godnie zakończyła popis brawurowem wykonaniem »Loreley« Liszta.

Klasę skrzypców profesora Giebułtowskiego reprezentował znany z dawniejszych popisów p. A. Billig. Sposób wykonania przez niego Ballady i Poloneza Vieuxtempsa świadczył o rzetelnym postępie tego utalentowanego skrzypka, który rozporządza już sporą techniką i ma ton pełny, jędrny, wkraczający na teren gry brawurowej.

Bardzo licznie zgromadzona w Saskiej sali publiczność przyjmowała grę młodych adeptów sztuki zachęcającym oklaskiem, unosząc z popisu uczucie szczerego zadowolenia, oraz wdzięczność i uznanie za poważne wyniki nauki. *wp.*

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **Juliana Klaczki:** »Wieczory florenckie« wyszły w tych dniach w nowem wydaniu nakładem księgarni F. Hoesicka w Warszawie. Książka ta należy do niepoślednich nabytków naszego piśmiennictwa, jako wykwit myśli znakomitego znawcy sztuki, stylisty pierwszej wody i jednego z najsubtelniejszych artystycznych umysłów, jakie Polska wydała. O uznaniu, jakiem się ta książka cieszy, świadczy fakt, że obecne wydanie jest już piątą z rzędu edycyą »Wieczorów florenckich« w kunsztownem tłomaczeniu Stanisława Tarnowskiego. Oryginalnie po francusku napisany traktat estetyczny o poezyi i sztuce Renesansu włoskiego, drukowany w swoim czasie w »Revue de deux mondes«, znalazł szeroki rozgłos w Europie; polski przekład popularyzuje wśród nas utwór odznaczonego przez Akademię francuską mistrza.

Aby zasadniczo odróżnić nowe wydanie od poprzednich, wydawcy uposażyli je w szereg pięknie odbitych reprodukcyj dzieł mistrzów Odrodzenia; służąc, jako ilustracye tekstu, posiadają one jednocześnie znaczenie pouczające, zaznajamiają bowiem czytelnika z duchem i wyrazem plastycznym epoki, którą Klaczko z taką maestryą odtworzył.

— **Dr Stanisław Lam:** Organizacya pracy literackiej. Lwów 1917. Księgarnia Akademicka. W pracy powyższej, która jest odbitką z felietonów »Gazety Lwowskiej« rozwija autor ciekawe uwagi i projekty w sprawie organizacyi pracy literackiej i utworzenia pewnego rodzaju centrali ogniskującej w sobie dział wydawniczy, ubezpieczenie pracowników pióra, ułatwienie im zbytu dzieł i artykułów itd. Wywody dra Lama zainteresować powinny w pierwszym rzędzie sfery literatów i dziennikarzy, jako omawiające najżywotniejsze w danej chwili ich sprawy zawodowe.

— **H. Witkowska i W. Krzyżanowska:** »Kultura w Polsce w XVII. i XVIII. wieku. Warszawa. Nakładem M. Arcta. 1917.

Są to umiejętnie wybrane i wydane wyjątki z dzieł historyków polskich, opisujące najwybitniejsze momenty dziejów kultury w Polsce XVII. i XVIII. wieku. W obu książkach pomieszczono prace najwybitniejszych historyków, jak: Smolka, Małecki, Szajnocha, Pawiński, Smoleński, Karbowiak, Łoziński Wł. i wielu innych, a przytoczone wyjątki układają się w przejrzysty obraz kształtowania się kultury w Polsce.

— **Prasa warszawska.** Skrzętny pracownik na polu historyi publicystyki polskiej, p. St. Jarkowski wydał w Warszawie »Rocznik prasy polskiej« za rok 1916. Z zestawień w tym roczniku zawartych, dowiadujemy się, że w Warszawie wychodzi obecnie ogółem 87 wydawnictw, w tem pięć wydawnictw niemieckich peryodycznych. Jest wreszcie pismo hebrajskie »Hazefirah«, oraz cztery żargonowe pisma: 3 dzienniki i 1 tygodnik; projektowane zaś są jeszcze dwa inne. Na końcu rocznika p. Jarkowskiego mamy garść umiejętnie dobranych liczb statystycznych. Wskażą one na wielki upadek prasy, przez wojnę spowodowany. W roku 1913 było w Warszawie pism około 200, obecnie jest ich razem z obcemi 87.

— **Nowe książki:**

Dr Józef Gustaw Krajewski: »Kształćmy charaktery«. Uwagi z powodu ostatnich reform Rady szkolnej wypowiedziane na wspólnem zebraniu Polskiego Instytutu pedagogicznego i Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych w Krakowie. Kraków, 1917.

Akt oskarżenia przeciw Suchomlinowowi.

»Gazeta Polska« (Moskwa) z dnia 1 czerwca donosi:

Minister sprawiedliwości złożył rządowi tymczasowemu relacyę ze sprawy Suchomlinowa. Zarzuty, stawiane b. ministrowi wojny, streszczają się w następujących punktach:

1) Będąc ministrem wojny, Suchomlinow już po wybuchu wojny między Rosyą a Niemcami i innemi państwami nie przedsięwziął środków koniecznych w celu powiększenia nader nizkiej produkcyi zakładów rządowych, wyrabiających materyały i rynsztunek bojowy, oraz w celu wykorzystania wytwórczości przemysłu prywatnego, będąc świadomym, że podobna nieczynność władzy, pociąga za sobą niedostateczne zaopatrzenie wojsk w materyały bojowe, stanowi doniosłą pomoc dla nieprzyjaciela w działaniach skierowanych na szkodę Rosyi.

2) Pozostawił bez kontroli i kierunku czynności głównego zarządu artyleryjskiego, przyczyniając się do zmniejszenia potęgi bojowej armii.

3) Celowo dla widoków osobistych zataił przyczynę, dla której nastąpiła zwłoka we wprowadzeniu armaty konnej systemu Schneidera.

4) Wbrew decyzyi rady ministrów, kazał niejakiemu Wolińskiemu poczynić obstalunki, związane z budową i urządzeniem fabryki broni.

5) W roku 1911 i 1912 udzielił podpułkownikowi Miasojedowowi, wiedząc, iż tenże jest agentem Niemiec, informacyi, które z uwagi na bezpieczeństwo Rosyi winny być utrzymane w tajemnicy.

6) W czasie od marca 1904 roku do kwietnia 1914 roku komunikował poddanemu austryacko-węgierskiemu Altschillerowi, wiedząc, iż tenże jest agentem Austro-Węgier, treść raportów, składanych b. cesarzowi, a dotyczących zarządzeń w dziedzinie obrony państwa.

7) Już po wypowiedzeniu przez Niemcy wojny Rosyi, dał Miasojedowowi certyfikat, iż nie ma przeszkód przeciwko wstąpieniu M. do wojska, i tym sposobem dopomógł mu w zbieraniu dla wroga informacyi o dyslokacyi armii.

8) W sierpniu 1914 roku wydał nienależącym do ministeryum wojny Mikołajowi Goszkiewiczowi i Bazylemu Dumbadzemu wykaz najważniejszych zarządzeń ministeryum wojny, zawierający dane o organizacyi kompletowania i mobilizacyi armii.

9) Złożył b. cesarzowi kłamliwy raport co do funkcyi Miasojedowowa.

Katarzyna Suchomlinowa oskarżona jest o współdziałanie w zawiązaniu bliższych stosunków między Suchomlinowem a Miasojedowowem i Altschillerem.

Odroczenie Izby posłów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 23 czerwca.

Po otwarciu wczorajszego posiedzenia prezydent podaj do wiadomości pismo, które otrzymał od prezydenta ministrów hr. Clam Martinica. Pismo to brzmi, jak następuje:

Wielmożny Panie Prezydencie!

Jak Wnemu Panu wiadomo, miałem zamiar umożliwić rekonstrukcyę gabinetu na szerokiej podstawie. Ta droga zdawała mi się być jedyną pewną drogą, aby nietylko zapewnić parlamentarne załatwienie najkonieczniejszych rzeczy, lecz także dokonać konsolidacyi wewnętrzno-politycznych stosunków, bez której nie mogę sobie pomyśleć, żeby działalność Rady państwa podczas sesyi jesiennej mogła być zakrojoną na wielką skalę i korzystną. Podczas moich rokowań z partyami politycznemi nabrałem przekonania, że przez częściową rekonstrukcyę może na czas najbliższy dałoby się utworzyć większość dla najpilniejszych zadań, lecz że widoki osiągnięcia wspomnianego powyżej, dalej wytkniętego celu, są co najmniej bardzo wątpliwe.

Ponieważ tedy nie mogę liczyć na takie rozwiązanie, jakie mi się wydawało najlepszem dla interesów państwa i prawdziwych interesów parlamentu, postanowiłem postawić Jego cesarskiej mości najuniżeńszy wniosek, żeby najłaskawiej przyjął przedłożoną już dymisyę całego gabinetu, i oczekuj najwyższego zatwierdzenia tego wniosku.

Ponieważ nie mogłem Wielmożnego Pana spotkać osobiście, pozwalam sobie zakomunikować to panu na tej drodze i zalecić Wielmożnemu Panu, by Pan o ile możności przesunął rozprawy Izby posłów do poniedziałku lub do wtorku, coby było zupełnie zgodne ze zwyczajami parlamentarnymi. W każdym razie będę miał jeszcze zaszczyt wyszukać Wielmożnego Pana i pożegnać się z nim przy końcu okresu wspólnej pracy, o którym będę zawsze wspominał z uczuciami najgorętszego szacunku dla Wielmożnego Pana.

Przyjm Pan itd.

Wiedeń, dnia 21 czerwca 1917.

Clam Martinic.

Prezydent Izby oświadcza następnie, że zgodnie ze zwyczajami parlamentarnymi nie pozostaje nic innego, jak **obrady odroczyć i proponuje, by następne posiedzenie odbyć we wtorek, dnia 26 bm. o godz. 11 przed południem.**

Dymisya gabinetu hr. Clam Martinica

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 23 czerwca.

Dzisiejsza »Wiener Zeitung« ogłasza następujące pismo odręczne monarchy:

Kochany hr. Clam Martinic!

Przychylając się do pańskiej prośby, zezwalam w łasce na dymisyę całego mojego austryackiego gabinetu i polecam panu i członkom dotychczasowego gabinetu prowadzić sprawy dalej aż do utworzenia nowego gabinetu.

Laxenburg, 22 czerwca 1917.

Karol m. p.
Clam Martinic m. p.

Z Koła polskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 23 czerwca

»Polnische Nachrichten« donoszą:

Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego, na którem **dr Leo zdawał sprawę o rokowaniach, odbytych z hr. Clamem,** przedstawiła się wprowadzona przez ks. Lubomirskiego **deputacya z Wołynia,** składająca się z pp. Osuchowskiego, Krzyżanowskiego, ks. Maciejewskiego i p. Załeskiego. Deputacya prosiła o poparcie organizacyi ratunkowej na Wołyniu, przyczem przewodniczący deputacyi w krótkich słowach przedstawił akcyę głównie na polu szkolnictwa. Od czasu zajęcia kraju przez wojska sprzymierzone utworzono 25 szkół polskich, do których uczęszcza 2.700 dzieci i 27 szkół ruskich, do których uczęszcza 2.200 dzieci; 1.730 dzieci polskich i 2.200 ruskich nie korzysta z nauki. Szkoły te założono z prywatnych środków polskich względnie ruskich.

Z inicyatywy ks. Lubomirskiego w Kole polskiem zebrano składkę, w której wzięli także udział polscy członkowie Izby panów. Składka na cele szkolnictwa na Wołyniu dała **25.000 K.**

W sprawie katastrofy w Belowcu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 23 czerwca.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby rozdano **pisemną odpowiedź ministra obrony krajowej na interpelacyę posła Habermanna i tow.** w sprawie eksplozyi z dnia 25 maja br. w fabryce amunicyi zakładów Skody w Belowcu koło Pilzna. Na podstawie doniesień minister stwierdza, że przyczyny tej eksplozyi szukać należy w oddziale, wytwarzającym miny, gdzie znajdowało się około 6 ton dynamonu. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się wybuchła jedna mina, a płomienie wywołały eksplozyę dynamonu. Mimo katastrofy zdołano utrzymać w zakładach Skody dalszy ruch. Minister z uznaniem wyraża się o akcyi ratunkowej i stwierdza ku swemu największemu ubolewaniu, że wskutek katastrofy **zginęło 136 osób. Liczba ta jest zdaje się większą, ponieważ brak jeszcze 170 osób. Liczba rannych wynosi 625, z tego 520 lekko.** Nie lekceważąc skutków katastrofy, minister stwierdza, że pogłoski o niej były przesadne. Wydano niezbędne zarządzenia co do odszkodowania i co do zaopatrzenia rodzin, pozostałych po ofiarach.

Sprawa Klofacza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 23 czerwca.

Komisya nietykalności poselskiej przyjęła wniosek Waldnera, by obrady nad sprawą Klofacza odroczyć do załatwienia przydzielonych tej komisyi rozporządzeń cesarskich z 25 lipca 1914. Przyjęto dalej wniosek dodatkowy Lodgmana, który prosi Izbę prawniczą, by jak najszybciej zbadała kwestyę ważności rozporządzeń, wydanych na podstawie § 14 dnia 25-go lipca 1914 i zażądała uchwały Izby. Przyjęto wkońcu wniosek Riegera, oświadczający, że gdyby do 10 lipca nie nastąpiła w sprawie Klofacza decyzya Izby, to komisya sama będzie nad nią dalej obradować i poweźmie uchwałę.

Z Sejmu węgierskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 23 czerwca.

W Sejmie toczyła się dalej dyskusya nad oświadczeniem rządowem.

Hr. Michał Karolyi oświadczył, że będzie moralnym obowiązkiem jego stronnictwa popierać rząd, który podjął sprawy państwa w duchu demokratycznym. Imieniem stronnictwa ludowego przyrzekł rządowi poparcie Molnar. — Inni mowcy także przyrzekli poparcie. Dyskusyę zamknięto; następne posiedzenie dzisiaj.

Socyaliści koalicyi w sprawie Polski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 23 czerwca.

(Ag. Havas). Członkowie podkomitetu socyalistycznego dla zbadania kwestyi pokojowej zakomunikowali przedstawicielowi „Petit Journal", że **w sprawie Polski zgadzają się na oświadczenia socyalistów krajów koalicyi, poczynione w Londynie. Kwestya polską powinna być rozwiązana zgodnie z wolą narodu polskiego w duchu autonomii lub zupełnej niezależności.** W północnym Szlezwiku, we włoskich obszarach Austryi, na Litwie i w Finlandyi należy zapytać ludność, jakiego sobie życzy ustroju.

Konferencye w Sztokholmie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 23 czerwca.

(Szwedzkie biuro tel.) Przybyła tu delegacya niemieckiej mniejszości socyalistycznej, składająca się z Haasego, Bernsteina, Kautsky'ego i Stadthagena.

Kongres kozaków.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 23 czerwca.

(Ag. pet.). Ogólny kongres delegatów wojsk kozackich Rosyi europejskiej i azyatyckiej rozpoczął się wczoraj. Przybyło 400 delegatów. — Pierwszy przemawiał były minister Guczkow.

Ostatnie wiadomości z pola walki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 23 czerwca.

Biuro Wolffa donosi 22 bm. wieczorem:

Na zachodzie przy deszczu tylko nieznaczna czynność ogniowa. Skuteczna wycieczka na południowy wschód od Filain na północ od Aisny.

Niemiecka łódź podwodna na wodach Tunisu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 23 czerwca.

Pisma paryskie donoszą:

Niemiecka łódź podwodna z urządzeniem żaglowem na wodach Tunisu zatopiła bombami kilka statków wybrzeżnych. Dnia 18 bm. hydroplany wykryły łódź podwodną. Po walce łódź uszła.

O węgiel dla Krakowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 23 czerwca.

Wczoraj u ministra robót publicznych Trnki pojawiła się wspólna deputacya gminy miasta Krakowa i krakowskiej Izby handlowej, aby interweniować **w sprawie zwiększenia dostaw węgla dla miasta.** W deputacyi wzięli udział prezydent miasta dr Leo, wiceprezydent Izby handlowej dr Wachtel i sekretarz jej dr Beres. Deputacya skreśliła nader smutne położenie w dostawie materyału opałowego dla miasta i prosiła o podwyższenie kontyngentu z kopalń węgla. Proszono też ministerstwo robót o zarządzenie, aby do Krakowa wysyłano pociągi węglowe co pewien okres czasu. Wnioski deputacyi przedstawił prezydent dr Leo, prócz tego przedłożono je i na piśmie.

Rocznica oswobodzenia Lwowa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lwów, 23 czerwca.

Wczoraj w drugą rocznicę oswobodzenia Lwowa o godz. 9 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele archikatedralnym łacińskim. Mszę św. odprawił ks. biskup Bilczewski w asystencyi licznego duchowieństwa. Na nabożeństwie byli obecni: komisarz rządowy dr Rutowski z całą radą przyboczną, przedstawiciele władz, zakładów naukowych i instytucyi publicznych. Kościół wypełniła publiczność po brzegi. W czasie nabożeństwa śpiewał chór kościelny. Po nabożeństwie odśpiewano uroczyste »Te Deum«. Równocześnie w kościele OO. Jezuitów odbyło się uroczyste nabożeństwo, urządzone staraniem władz wojskowych. Obecni byli przedstawiciele władz wojskowych, oficerowie wolni od służby i żołnierze. Kościół był wypełniony. Podczas nabożeństwa grała orkiestra wojskowa. Również uroczyste nabożeństwo w kościele ormiańskim odprawił ks. mitrat Bielecki. Także we wszystkich innych kościołach odprawiono uroczyste nabożeństwa, oraz w synagogach modły. W nabożeństwach tych uczestniczyli przedstawiciele władz, młodzież szkolna i publiczność.

Całe miasto przybrało odświętną szatę, ze wszystkich gmachów publicznych, miejskich i prywatnych zwisają chorągwie o barwach krajowych i narodowych. Wozy tramwajowe są również udekorowane. Od rana na ulicach i w lokalach publicznych panie komitetu kuchni wojennych zbierały datki na cele kuchni dla młodzieży.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 23 czerwca.

Posłuchania u cesarza.

Wiedeń. Cesarz przyjął wczoraj na posłuchaniach pierwszego prezydenta trybunału administracyjnego bar. Schwarzenaua, drugiego prezydenta trybunału administracyjnego bar. Haerdtla, ministra robót publicznych Trnkę i członka Izby panów radcy dworu prof. Lammascha.

Wiedeń. »Corr. Wilhelm« zaprzecza, jakoby cesarz przyjął wczoraj na posłuchaniu dra Koerbera.

Kongres ukraiński w Rosyi.

Sztokholm (Zastępca B. kor.) Według doniesień z Haparandy oficerowie i żołnierze ukraińscy mimo zakazu, wydanego przez ministra wojny Kierenskiego, uchwalili odbyć kongres.

Zaburzenia w Tomsku.

Londyn. Reuter donosi z Petersburga: W mieście Tomsku, ułaskawieni więźniowie, powołani do służby wojskowej, oraz anarchiści popełnili mnóstwo mordów i rabunków. **Nad miastem zawieszono stan wojenny.** Jak słychać, istniał spisek, mający na celu splądrowanie banków i sklepów, i wymordowanie dyrektorów. **Uwięziono przeszło 1.500 ułaskawionych więźniów a 500 innych osób.** Nie obeszło się przytem bez oporu, przeciw któremu musiano użyć broni. **Około 20 osób zabito, pewna liczba jest rannych.**

Wydaleni z Grecyi.

Ateny. Gunaris i 30 innych wydalonych osób, wśród nich Dragumis, wsiedli na grecki statek.

Minister Thomas w Londynie.

Londyn. Przybył tu francuski minister amunicyi, Thomas.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu

Drowi Antoniemu Pachońskiemu

składam podziękowanie za świetnie, bez żadnego bólu, dokonaną operacyę nosa.

Mira Treville-Trzetrzewińska
5599 żona inżyniera.



Marynarz Pawlas Fr., S. M. S. Monarch, Pola, Marinefeldpost, poszukuje krewnego **Franka Liberackiego**, który przed wojną był nadleśniczym w Broszkowie, w Lubelskiem. 5446 2 2

Prywatne męskie
Gimnazyum realne
im. Stanisława Jaworskiego w Krakowie
mające prawa szkół publicznych, przyjmuje wpisy i zgłoszenia na rok 1917/18. Egzamina prywatystów i wstępne do klasy I od połowy czerwca 1917.
Rynek 17, II p.
5310 5 5

Nauczycielka ludowa
poszukuje na czas wakacyj odpowiedniego zajęcia za wynagrodzeniem lub za utrzymanie. Zgłoszenia list. pod Jadwiga, p. Mucharz. 5575 1 3

Magistra
poszukuje posady w Krakowie z dniem 1 października 1917. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „100" przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 5577 1 4

Lekcyj języka francuskiego
oraz konwersacyi udziela podczas wakacyj M. de Brion, Kraków, ul. Długa 78, II p. Zgłoszenia przyjmuje codziennie między g. 9–10½ przed południem. 5574 1 3

BIURO
ul. Asnyka 8, Lwów,
poszukuje: zarządcy dóbr, kilku dziewcząt do wszystkiego, kucharek, kucharzy, kelnerów, płatniczego; wydzierżawi interes śniadankowy we Lwowie. 5568

UCZNIA
szkół średnich przyjmie do nauk cukiernia Rosiewicza w Przemyślu 5578 1 3

Do wynajęcia
od lipca umeblowane 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, z elektrycznością Ul. Pijarska 9, II p., na prawo Oglądać można między godz. 5—7 5566

BIURO
ul. Asnyka 8, Lwów,
poleca dla JWPanów właścicieli dóbr wszelką służbę ekonomiczną, dworską, miastową, hotelową, kawiarnianą, restauracyjną, bony, nauczycielki, oraz poszukuje wszelkiej służby. Kupi majątek ziemski koło Krakowa lub Lwowa. 5567

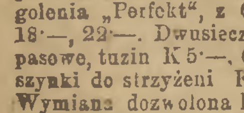
Szwajcarskie kozy sańskie
białe, bez rogów, świeżo dojne, dające dziennie 3 do 5 litrów słodkiego, wybornego mleka, jakoteż tegoroczne kozy sańskie i rasowe króliki belgijskie olbrzymy, ma kilka sztuk do sprzedania z wysyłką koleją. Zakład „Ornis" w Krakowie (hotel Saski). Przy zapyt. marka na odpowiedź. 5576 1 2

Tamborowanie
hafty maszynowe i ręczne wszelkiej konfekcyi damskiej i sukien wykonuje gustownie, starannie, terminowo, po przystępnych cenach, **M. Bauminger**, w Krakowie, ul. Miodowa 6, II p. 5545 1 3

Kasy ogniotrwałej
poszukuje Jan Dębski, Kraków, ul. Czarnowiejska 72. 4920 10 0

Dom jednopiętrowy.
z oficyną, w dziel. XI, do sprzedania. Wiadomość w Dębnikach, ul. Barska l. 4, u stróżki. 5106 5 5

NA WIES
do zdrowej, górskiej okolicy, poszukuję emerytowanego profesora szkół średnich, któryby uczył chłopca z 4 klasy i przygotował go w domu do egzaminów z klas następnych oraz jedną dziewczynkę do egzaminu wstępnego do gimnazyum. Zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem: „**Tomasz Kossacz, Zarząd lasów w Dukli**". 4985 6 6

Dobre przyrządy do golenia i strzyżenia.

I-a brzytwy ze srebrzystej stali K 4·—, 5·—, 6·—.
Bezpieczne przyrządy do golenia, ponikl. K 4·—, 5·—. Przyrząd do golenia „Perfekt", z 6 ostrzami K 18·—, 22·—. Dwusieczne ostrza zapasowe, tuzin K 5·—, 6·—. I-a maszynki do strzyżeni K 12·—, 15·—. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką lub po nadesłaniu należytości c. i k. nadw. dostawca Jan Konrad, Dom wywozowy i wysyłkowy, Brüx Nr 1356 (Czechy). Katalog główny zadarmo.
3473 10 40

Panna
zamieszkała na prowincyi, otrzyma popłatne zajęcie. Wiadomość: Biuro, ul. Asnyka 8, Lwów. 5570

Praktykant
miejscowy, z ukończoną III gimnazyalną znajdzie umieszczenie w handlu Juliana Kurkiewicza, Kraków, Mały Rynek. 5485 1 4

Sprzedam
Kamienicę
dwupiętrową, **z oficynami, ogródkiem**, w VI dzielnicy. Stacya tramwaju. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia pod **I. M.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5565

Wstępny
egzamin
do I kl. gimn. i realn. i klas wyższych. **Wzorowy** kurs przygotowawczy do wszelkich egzaminów i matury pod kierownictwem prof. gimn. Informacye bezpłatne i wpisy od g. 3–4, ul. **Michałowskiego 14**, II p., (boczna Karmelickiej). 5533 1 5

Poszukuję kupna
kamienicy
w Krakowie, z małym ogródkiem lub **willi.** Wkład 60.000 K gotówką. Zgłoszenia pod „**Gotówka 60.000**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5603 1 3

Za wysoką prowizyą
poszukuje się zdolnych agentów i agentek w celu podróżowania za zamówieniami na powiększanie obrazów. Oferenci zechcą przedstawić się; codziennie od godz. 4—6, Hotel „City", Nr 38, Kraków, albo pod adresem: L. Lax, Nowy Sącz. 5605 1 2

Willa
2¾ morga ogrodu owocowego, budynki gospodarcze, 20 minut od Rynku dorożką. Cena 100.000 K. Sprzeda J. Ropski, ul. Szewska 5. 5606 1 3

Poszukuje się
magistry lub **starszego asystenta,** dobrze poleconych, na 2-miesięczne zastępstwo na **lipiec i sierpień.** Mr. Nowak, Gorlice. 5602 1 4

D. M. Skrudlik
ŻYCIE I DZIEŁA
Malarza Bernardyńskiego
O. Franciszka Lekszyckiego
Cena K 1·50, z przes. K 2
Wysyła za nadesłaniem należytości lub za zaliczką Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17. 5295 2 2

Do motoru ropnego
(Diessla) poszukuję **maszynisty,** obeznanego z prowadzeniem młyna i tartaku, ewentualnie osobno maszynisty, osobno młynarza. Warunki i odpisy świadectw: **Zawadzki, Gromnik.** 5278 5 6

Kupuję i sprzedaję:
ubrania męskie, futra, dywany perskie. — **S. Katzner, Bracka 5.** 5296 5 20

Zapraszam
chętne osoby do przystąpienia z udziałami po 5.000 K dla powiększenia zakładu ślusarskiego w Krakowie. — Zgłoszenia do 1 lipca 1917 r. pod „**Przemysł**" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 4973 7 10

Słoiki
z Kola granulae, Glycerophosphatu i Piperazyny, wyrobu fabryki **Laokoon**, kupuje „Pharma" Bol. Jawornickiego w Krakowie, ul. Długa 5, po 25 hal. za sztukę. 5015 6 10

Iwonicz
Zakład zdrojowo-kąpielowy
zamknięty
5152 3 3

Rozmaite używane
jednak w dobrym stanie, jedno- i dwuskrzydłowe drzwi, okna, schody, okienice, portale z szybami wystawowemi, zwijane żaluzye, żelazne okna i dźwigary są do sprzedania po przystępnych cenach. — Zgłoszenia: Wilhelm Riedel, budowniczy miejski, Biała. 5246 6 6

SAMOUCZEK „ARGUS"
w zupełności zastępuje nauczyciela!!

JĘZ. NIEMIECKI: część I. lub II. K 6·—.
JĘZ. FRANCUSKI: część I. lub II. K 6·—.
JĘZ. ANGIELSKI: część I. . . K 6·—.
JĘZYK WŁOSKI: część I. . . K 6·—.
Za przesyłkę poleconą liczy się 50 hal. Prospekty wysyła się bezpłatnie.

Samouczek „Argus" opracowany został na podstawie znakomitej metody Ansona dla osób, które pragną posiąść praktyczną znajomość obcych języków, a nie mogą korzystać z nauki w specyalnych instytutach języków (Ansona, Berlitza i t. d.)

Samouczek „Argus" podaje materyał naukowy z zakresu życia codziennego systematycznie i to tylko w takich dozach, by uczeń był w stanie łatwo i trwale przyswoić go sobie. Uczący się przez cały czas nauki nie natrafia na żadne trudności, a dzięki szybkim postępom w kierunku praktycznego władania językiem, zamiłowanie uczącego się do nauki stale wzrasta.

Samouczek „Argus" zajmuje się nauką wszechstronnie, uwzględnia bowiem zarówno konwersacyę, jak i gramatykę.

Do nabycia w większych księgarniach lub **Składzie głównym Stanisława Goldmana w Krakowie, ul. Szewska 17, (II. p., Instytut języków Ansona).** 105 11 0

Adres pocztowy: St. Goldman, Kraków, Fach 53.

Libretta
wyciągi fortep. i pojed. utwory z oper i operetek, szkoły na rozm. instrum., śpiewniki, bibl. teatrów amat., przewodniki i żurnale poleca Księgarnia Polska w Krakowie, ul. Sławkowska 3. 5267 5 10

Fortepianomistrz
poleca się do reperacyi i strojeń. M. Wąsowicz, superarbitrowany legionista. Zamówienia przyjmuje Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, Kraków, Rynek l. 36. 5305 4 10

Kamienica II-piętrowa
z ogródkiem, słoneczna, z całym komfortem, łaz., elektr., gaz, schody dla służby, wolna od podatku, solidnie zbudowana, tramwaj przed domem. Cena 150.000 K, dług 80.000 K, dochód 8.200 K. Sprzeda zaraz J. Ropski, ul. Szewska l. 5.
5607 1 3

W Skawinie
4–5 morgów łąk do koszenia z potrawem **do sprzedania. Stodoła** do wynajęcia. Wiadomość: **Ludmiła Hof, Kraków**, ul. Długa 60, lub we czwartek 28 b. m. **L. Hof, Skawina,** na targu. 5598 1 2

Wosk ziemny
mineralne pozostałości, oleje, również **produkty wszelkiego rodzaju** nabywa, jeśli jest pozwolenie na wywóz. **E. R. Schnurbus, Hamburg, Klostertor 3.** 5557 1 3

Panienka
inteligentna, z ukończoną 4 lub 5 wydziałową, dobrze polecona, znajdzie stałą posadę w wypożyczalni książek. J. Gumplowicz, Plac WW. Świętych 8. Zgłoszenia m. g. 8–9 rano. 5213

Zakład art.-fotograficzny
Janiny Gargulowej w Bochni wykonuje portrety z każdej, nawet najmniejszej fotografii, po cenach przystępnych. Wystarczy przesłanie fotografii z podaniem wielkości mającego się wykonać portretu. 5331 4 15

Retuszerkę
lub **retuszera,** mogącego podjąć się samodzielnego prowadzenia filii zakładu art.-fotograficznego, **przyjmie się natychmiast.** Płaca 400 koron miesięcznie. Zgłoszenia: **Zakład art.-fotograficzny Janiny Gargulowej, Bochnia.** 5328 6 10

Kapelusze damskie
poleca po cenach przystępnych
Franciszka Sacher
Kraków, Stradom 27, II p.
4114 16 16

Poborowym
i urlopowanym wyrabiamy szybko **prawo służby jednor. ochot.** Specyaliści ułatwiają też wszelkie **egzamina,** zwłaszcza **maturyczne.** Informacye i zgłoszenia od godz. 2–4 po południu. **Kursa uzupeł. Kraków**, ul. Czarnowiejska l. 32/II. p. 5269 5 6

Zarobek dzienny K 20-30?
We wszystkich miastach i wsiach poszukuję agentów, agentek, bez względu na wiek (także inwalidzi) do rozsprzedaży bardzo pokupnego artykułu. W miejscu proszę się osobiście zgłosić m. godz. 1—2. Taubler, Podgórze, ul. Rejtana 10. 5326 4 4

Suknie dla Pań!
Formy według najnowszych żurnali podług podanej miary dostarcza i wysyła także na prowincyę E. Weckerówna, właśc. zaszczytnie znanej szkoły kroju ze Lwowa, obecnie: Wiedeń, VII, Burggasse 71/7. Ceny: forma bluzki K 1·80, spodnicy K 2·—, szlafroka K 2·60, żakietu K 3·50, płaszcza K 4·—. **Nauka kroju francuskiego i angielskiego, także przez całe wakacye.** 4719 7 15

Wzorowa szkoła ludowa nowego typu i Ogródek dziecięcy
I Koła T. S. L.
ul. Wolska 19 w Krakowie.
Nauka według najnowszych metod szkół wzorowych zagranicznych. 4 klasy. Lokal hygieniczny, czystość wzorowa i estetyka. Ilość dziatwy w klasach ściśle ograniczona. — Zapisy rozpoczęte. 5509 2 2

Mały gobelin
kilkanaście filiżanek staro-wiedeńskich, sztychy kolorowane i dużo antycznych przedmiotów nadeszły do 5571 1 3
Hali Licytacyjnej, Bracka 6.

Realność
w Krakowie, o obszarze 3.700 m², składająca się z wolnego placu i zabudowań fabrycznych, obejmujących obszerne hale fabryczne, składownie i t. d., wraz z będącą w ruchu maszyną parową, własnem urządzeniem elektrycznem i innemi przynależytościami fabrycznemi, jest każdego czasu z wolnej ręki **do sprzedania, a względnie do najmu,** ewentualnie mogą być i oddzielne ubikacye najęte. Bliższych wiadomości udzieli Powszechny Zakład kredytowy w Krakowie, ul. Grodzka 43. 5411 2 3

Marki **„Sidonia"** — **Wyrób krajowy.**
KOTLETY JARSKIE
jako produkt starannie sporządzonej mieszaniny najpożywniejszych, łatwo strawnych, smacznych, a zupełnie drogie mięso zastępujących składników; w obecnym czasie bardzo polecenia godne.
Wyłączna sprzedaż na Kraków w składzie fabrycznym:
A. Sykutowska, Kraków, św. Anny 4.
Generalne zastępstwo na Austro-Węgry: **Alfred K. Hampel, Jarosław.** 143 24 0
Zamówienia na prowincyę uskutecznia się natychmiast. P. T. Kupcom odpowiedni rabat. **Wszędzie do nabycia.**

Gruntownego osuszania
wilgotnych ścian
podejmuje się firma: 5369 2 2
Maurycy Gutter, krajowa fabryka sztucznych kamieni
Kraków, Bernardyńska 10. Telefon 3493.

L. 69422/17.
XVII — 5573 1 2

Ogłoszenie.

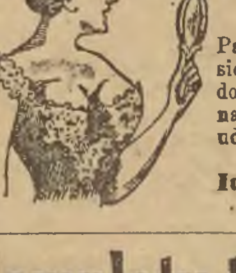
Zarząd gminy król. stoł. miasta Lwowa rozpisuje niniejszem rozprawę ofertową na dostawę około 1000 wagonów drzewa bukowego lub grabowego suchego, pochodzącego co najmniej ze zrębu 1916/17 loco Lwów, dworzec, z terminem dostawy od połowy lipca 1917 do połowy kwietnia 1918.

Oferty należy wnosić najdalej **do końca bieżącego miesiąca** pod adresem Zarządu miasta.

Zarząd gminy król. stoł. miasta Lwowa

dnia 15 czerwca 1917.

Zastępca Komisarza rządowego król. stoł. miasta Lwowa.


Najpiękniejszą ozdobą
kobiety jest pełny,
bujny i jędrny biust.
Panie, które pod tym względem nie uważają się za doskonałe, zechcą z zaufaniem napisać do Idy Krause, która zupełnie bez wydatków, na podstawie swojej wypróbowanej metody, udziela dyskretnie rady celem uzyskania idealnych, pełnych kształtów.
Ida Krause, Pressburg (Węgry), Schanzstrasse 2, Abt. 47. 3773 16 0

Komplety toaletowe po 30 K
obejmujące następujące artykuły:
dobre toaletowe mydło, pudełko proszku do mycia, szczotkę do mycia rąk, krem do rąk, proszek do mycia głowy, sól do kąpieli, proszek do zębów, tubkę pasty do zębów, flaszkę wody do ust, szczoteczkę do zębów, pilniczek do paznogci, kamyk do paznogci, słoik brylantyny, krem do golenia, pudełko pudru, puszek do pudru, książeczkę bibułek pudrowych, flaszkę b. dobrego perfumu w ozdobnem pudełku, flaszkę wody kolońskiej, nadto paczkę Strobinu do czyszczenia słomkowych kapeluszy — wysyłają opłatnie 5377 4 6
Zjednoczone firmy
Drobner, Kraków.

S A N D A Ł Y
z ruchomą drewnianą podeszwą we wszystkich wielkościach, oraz ochraniacze podeszew ze skóry i stali najlepszego wyrobu.
P O Ń C Z O C H Y
od K 3·80, skarpetki, rękawiczki, trykotki letnie dla dzieci od K 2·20 bluzki, fartuszki, torebki etc. po cenach możliwie najniższych poleca:
Fabryczny skład towarów H. Heim, Kraków, ul. Starowiślna 33.
4893 7 8

Wdowa
inteligentna, lat 37, znająca się doskonale na gospodarstwie wiejskiem i kuchni, przyjmie posadę do zarządu domem. Pisemne zgłoszenia pod Praca przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa w Krakowie. 5410 3 3

Środki tuczące
dla trzody chlewnej, krów, koni i drobiu w Agencyi handl., Kraków, ul. Konarskiego 30. Także u Reima i Ski, Hanaka i Ski i t. d. 4828 5 6

Poszukuję zaraz praktykanta
agronoma
do majątku Kacice, w Królestwie Polskiem, obok Słomnik. Bliższe wyjaśnienia poda c. k. inżynier W. Hellinger, Kraków, ul. Krowoderska l. 37, I p., w godzinach południowych. 5427 3 8

KARLSBAD
„Willa Polska"
Hotel Kaiserbad
vis-à-vis Kaiserbadu. Zakład dyjetetyczno-leczniczy, Dr W. Maleszewski. — Kąpiele, leczenie radium, masaże i inne zabiegi lecznicze na miejscu. Prospekty na żądanie. Normalne pożywienie dla chorych zapewnione. 3922 11 0

Młoda
inteligentna wdowa, z dziewięcioletnią córką, wątłą, anemiczną, prosi dobroczynnych właścicieli dworu polskiego o łaskawe udzielenie, na czas wakacyjny, skromnego pokoiku wraz z utrzymaniem. Miesięcznie mogę uiścić tylko 200 K jak zwrot kosztów dobrodziei. Łaskawe zgłoszenia pod Polska gościnność przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5432 3 3

Szczawnica
Zakład leczniczy (Sanatoryum) **Dra J. Kołączkowskiego** przyjmuje zgłoszonych po cenach przystępnych. 3666 8 9

Dom piętrowy
pięknie położony, przy głównej ulicy, z ogrodem około 6 tysięcy m², wzdłuż toru kolejowego się ciągnącym, **w Zabłociu przy Żywcu** do sprzedania. — Realność ta nadaje się szczególnie do celów przemysłowych i fabrycznych. Wiadomości udzieli: **Powiatowa Kasa chorych w Żywcu.** 5416 2 3

Sypialnia
biała, na jedną osobę, do sprzedania. Wiadomość: ul. Kopernika 22, I piętro, wprost schodów. 5431 3 6

Zakład tapicersko-dekoracyjny
JÓZEFA LUSZOWICZA
w Krakowie, przy ul. Floryańskiej l. 44,
przyjmuje wszelkie roboty meblowe i przerabia stare. Bywszy dłuższy czas współpracownikiem znanej firmy **Stanisława Stachowskiego** i wielu pierwszorzędnych firm krajowych, poleca się do ścisłego wykonania robót w ten zakres wchodzących. 5597 1 3

Prywatne
Zreformowane Seminaryum żeńskie
w Krakowie
przyjmuje WPISY uczenic na I i II kurs od dnia 25 do 30 czerwca b. r. codziennie między godz. 11-tą a 1-szą przy ul. Biskupiej l. 2, III p., drzwi 8, „Jasny Dom".

Pierwsze dwa kursy mają charakter ogólnie kształcącej szkoły kobiecej. Specyalny nacisk położono na naukę o Polsce.

Na kurs I przyjmuje się uczenice **14-letnie** z ukończoną III kl. szkoły wydział. lub śred., na kurs II uczenice 15-letnie po złożeniu egzaminu wstępnego. 5544 1 4

Majątek ziemski
w zachodniej Galicyi, obszar 450 m., z czego 300 m. lasu, 200 m. roli, budynki, dwór w dobrym stanie, za cenę 250.000 K, dług 80.000 K, oraz kilka will, gospodarstw rolnych, kamienic w śródmieściu, większych majątków sprzeda natychmiast biuro pośrednictwa **St. Tumidajowicza, Kraków,** Krupnicza 12, parter. 5502 1 3

Sprzedaż majątku i domu.
Rentowny majątek i dom **do sprzedania,** jak również towary i handle. Pośredniczy pod przystępnemi warunkami **Steingisser i Grünwald, Budapeszt,** VIII., József-utca 25. Telefon: József 33—45. 5565

Do sprzedania ryczałtowo
owoce w sadzie około 20-morgowym na granicy Wielkiego Krakowa, jak: jabłka, grusze, renklody, śliwy, wiśnie, czereśnie, agrest i porzeczki. — Wiadomość: Burtan, ul. Basztowa 17, między godz. 11—12. 5591 1 4

Mamusie, Babusie
chrzestne matki, ciotunie i inni krewni niechaj najmilszym kupią laleczkę, ale tylko z prawdziwemi włosami do czesania. Lalka z praw. włosami jest marzeniem wszystkich dziewcząteк. Wyrabia krajowa je fabryka lalek w Krakowie, ul. Wolska 1. Największy skład lalek i wszelkiego rodzaju zabawek dla chłopczyków i dziewcząteк. Wózki dla lalek. 5457 2 10

Ogłoszenie.

Dnia 29 czerwca 1917 r. o godzinie 11 przed południem odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie
Członków
Towarzystwa wzajemnego kredytu
w Radomyślu Wielkim

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków za lata 1914, 1915 i 1916;
2) Sprawozdanie Komisyi kontrolującej i wniosek tejże o udzielenie Zarządowi absolutoryum z czynności i rachunków za lata 1914, 1915 i 1916;
3) Pokrycie strat z lat 1915 i 1916;
4) Wniosek Zarządu w sprawie ewentualnej likwidacyi Towarzystwa i wybór likwidatorów;
5) Wnioski i interpelacye członków.

W razie braku dostatecznej ilości członków, wymaganej statutem, do powzięcia prawomocnych uchwał, odbędzie się ponowne Walne Zgromadzenie Członków tegoż Towarzystwa, w tymsamym dniu i z tymsamym porządkiem dziennym o godzinie 12 w południe, które bez względu na ilość obecnych członków prawomocnie obradować i uchwalać będzie.

5537 2 3 — **Zarząd.**

Mężczyzna
lat 40, wolny od wojska, żonaty, bezdzietny, poszukuje posady woźnego w Krakowie. Zgłoszenia pod „Woźny" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5476 3 4

Panna
dochodząca na pół dnia, do dziecka 2½-letniego potrzebna. Zgłoszenia: ul. Zyblikiewicza 15, II p., oficyny, od godz. 12¾—1¾. 5481 3 3

Masażysta
mający kursa, poszukuje posady. Wykonuje wszelkie zabiegi masażu, hydropatyi; stawia bańki, pijawki, uskutecznia manikure, pedikure. Podejmuje się dozoru i opieki nad chorymi. Kamieński, Kraków, ulica Brzozowa 14, parter. 5483 2 3

KRYNICA
SOPLICOWO
Pensyonat i zakład leczniczy
Dra E. Zarzyckiego
otwarty. 4278 12 20

W Jarosławiu
przy pierwszorzędnej ulicy do sprzedania willa o 10 ubikacyach z dużemi, jasnemi piwnicami, urządzona z całym nowoczesnym komfortem i dużym ogrodem, którego można użyć na plac budowlany. — Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Willa Jarosław".** 5338 3 3

Fabryka stolarska we Lwowie
o popędzie parowym, kompletnie urządzona jest do sprzedania lub wydzierżawienia, ewentualnie reflektuje się na spólnika. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, pod „Stolarnia". 5459 2 3

Dobry interes.
Hipoteka tanio do nabycia. Zgłosz list. pod **Nr 5364** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5364 6 6

Panna
obeznana z buchalteryą i stenografią, biegła w pisaniu na maszynie **znajdzie** umieszczenie w księgarni, Zgłoszenia wraz z odpisem świadectw przyjmuje Administr. „Nowej Reformy" pod **N. II.** Nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi. 5494 3 3

---

3 lokale
odpowiednie na biura, przy ul. Karmelickiej l. 28, do wynajęcia. Bliższa wiadomość **S. Gottlieb, Kraków,** ulica Grodzka 69. 5495 3 3

Czapki
legionowe, wojskowe, urzędnicze, studenckie (szkół średnich i uniwersytetu), oraz przybory umundurowania poleca: A. Bross, Kraków, ul. Floryańska 44, tuż obok bramy Floryańskiej. 4148 10 10

Motor ropny 14 HP.
o dwóch kołach rozpędowych, ze wszystkiemi przyborami, prawie nowy, z powodu powiększenia **do sprzedania.** Nadaje się do popędu młocarni, młyna, światła elektr. i t. p. Cena 4000 koron. — Oglądać można w młynie Karola Schindlera, Prądnik Biały przy Krakowie. 5441 2 4

Kupno.
Poszukuję, bez pośrednictwa, **majątku ziemskiego** od 200—1000 morgów, w Galicyi lub Królestwie. Dokładny opis położenia konieczny. Odległość od miasta, kolei, drogi bitej, cena, długi i serwituty należy wymienić. Zgłoszenia pod **„Posiadłość ziemska"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5488 2 5

Kupuję złoto
srebro, zęby sztuczne, kamienie wartościowe i antyki. Płacę najwyższe ceny. Zegarmistrz **Melcer, ul. Sławkowska 16,** obok magazynu broni. 5354 4 10

Kupuję garderobę
męską używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 5329 8 10

Inteligentny mężczyzna
na rządowem stanowisku, ożeni się z posażną i przystojną panną lub wdową. Wiadomość: **Biuro, ulica Asnyka 8, Lwów.** 5569

Kawaler
na stanowisku, w wieku 31 lat, przebywający w innym kraju koronnym, z braku znajomości pragnie tą drogą zawrzeć znajomość z panienką miłą, skromną, gospodarną, z pewnym posagiem, w celu matrymonialnym. Rzecz traktuję poważnie, więc dyskrecya zapewniona. Łaskawe zgłoszenia, o ile możliwe z fotografią — za rewanżem — pod **„Szczera dusza"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 5579 1 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. — Rządca drukarni L. K. Górski.